SPORT
WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK
Nr. 50 (234) KRAKÓW - KATOWICE, 26 czerwca 1947 r. CENA 10 ZŁ.

OBÓZ DLA JUNIORÓW W ŚWIDNICY

ŚWIDNICA. Bawiący w Świdnicy delegat PZPN p. Foryś jun. zaakceptował termin obozu juniorów PZPN, który odbędzie się w Świdnicy na stadionie Polonii.

Obóz odbędzie się w dwóch turnusach i rozpoczął się 17. 6.

* * *

WAŁBRZYCH. Po rozwiązaniu zarządu Podokręgu Wałbrzych (który został rozwiązany z powodu solidaryzowania się członków zarządu z artykułem wiceprezesa H. Sichera w tyg. Sport. 1. 5. 1947) i naznaczeniu komisarza inż. Michalskiego zwołane zostało Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Podokręgu Wałbrzych na 6. lipca 1947.

DLACZEGO w PZB BEZ ZMIAN

STASIAK ZADECYDOWAŁ ?...

KULISY WALNEGO ZGROMADZENIA POLSKICH PIĘŚCIARZY

POZNAŃ W ub. niedzielę odbyło się w Poznaniu oczekiwane z wielkim zainteresowaniem Roczne Walne Zgromadzenie PZB.

NA ZEBRANIU tym wybrano nowe władze PZB, oraz ustalono, że siedziba naczelnej magistratury pięściarstwa polskiego znajdować się będzie nadal w stolicy Wielkopolski. — **Uchwalono szereg nowych wniosków, wysunięto nowe dezyderaty, ale w sumie Walne Zgromadzenie nie przyniosło tego rozładowania naprężonej atmosfery, którego się spodziewano.**

Wszystko właściwie pozostało po staremu. Z małymi wyjątkami **ster władzy dzierżą w swoich rękach ci sami ludzie z których pracy nie bardzo był zadowolony cały polski światek pięściarski.**

NATURALNIE poświęcono szereg ofiar, kilku ludzi nie znalazło miejsca w nowym zarządzie. W skład tego nowego zarządu nie wszedł sekretarz Szerbert, nie ma także tak niefortunnego w r.b. kapitana sportowego p. Suszczyńskiego. Ofiary być muszą i ofiary się znalazły.

Ale czy zmienia to właściwie postać rzeczy, czy zmiany tak minimalne wpłyną na zmianę polityki PZB. Bardzo wątpimy. Ludzie nowi, ludzie którzy obecnie weszli w skład zarządu reprezentują te same prądy, mają do niektórych spraw ten sam sentyment, czy też te same uprzedzenia.

WARSZAWA zgłosiła nagły wniosek w którym domagała się, aby w skład zarządu wchodzili trzej członkowie spoza-Poznania. — Walne Zgromadzenie nagłość wniosku w głosowaniu jawnym uznało. Kiedy przystąpiono do głosowania tajnego nad wnioskiem Warszawy wniosek większością głosów.... przepadł.

Wynika więc z tego że większości okręgów w Polsce najwidoczniej nie zależy na tym, aby mieli swoich reprezentantów w PZB. Nie uwierzymy w to jednak nigdy, aby taki Śląsk, Warszawa, Łódź, Pomorze, czy Wybrzeże nie chciało współpracować w ramach zarządu PZB.

A JEDNAK tak się stało. Gdzie szukać powodów tego. **Wtajemniczeni twierdzą, że sprawa miała się w sposób następujący.** Przeciwko wnioskowi Warszawy głosowały podobno **obok Poznania, także Łódź** i szereg pomniejszych okręgów, które razem potrafiły skupić w swoich rękach większość głosów.

Łódź miała ku temu powody, aby iść na rękę dawnemu zarządowi.

PODOBNO w razie przejścia wniosku miała być wytoczona **sprawa Stasiaka i unieważnienia tegorocznych drużynowych mistrzostw Polski.**

Zdołano jednak jakoś dojść do porozumienia. „Stary zarząd" PZP i Poznań sprawy tej nie poruszali, choć na pewno poruszyć ją należało a Łódź zawiązała „święte przymierze" z starym zarządem i poznaniakami no i wszystko było w porządku.

Wiele pięknie snutych projektów przepadło przez to. Szereg okręgów spodziewało się, że przynajmniej **stanowisko kapitana sportowego** obsadzone będzie przez kogoś spoza Poznania. W kuluarach wysuwano nawet kandydatury **pp. Prędowskiego (Warszawa), Zapłatki i Sadłowskiego Śląsk).**

FOTEL kapitana obsadzony został przez przedstawiciela Poznania p. Derdę, do którego wziąwszy jego długoletnie doświadczenie nie mamy powodów nie mieć zaufania. Byleby tylko nie wkroczył znów na drogę swojego poprzednika i nie uznawał, że to co poznańskie to najlepsze.

Nie chcemy przesądzać z góry, że nowy zarząd będzie kontynuował starą politykę, bylibyśmy bardzo zadowoleni a z nami cała sportowa Polska gdyby w PZB powiał nowy duch, gdybyśmy mogli za rok pisać w samych superlatywach o pracy PZB.

JESZCZE jedno na koniec. Duże niezadowolenie wywołała sprawa rozdziału oznak honorowych PZB. Jak wiadomo statutowo może być oznaczonych trzech działaczy. W rb. oznaczono ich siedmiu. Ale nie w tym rzecz. O tym kto ma być oznaczony decyduje na wniosek Zarządu Walne Zgromadzenie, a nie zarząd.

...a głosowania na zebraniu nie dzielnym nie było.



Żeńska reprezentacja Polski w lekkoatletyce, która tak dzielnie spisała się w ub. niedzielę wyrównując z Czeszkami 48:41.

Czechosłowacja - Holandia 2:1 (1:0)

Amsterdam. Na stadionie w Amsterdamie w obceności 50 tys. widzów odbyło sie w niedziele spotkanie reprezentacyj olimpijskich Czechosłowacji i Holandii. Spotkanie to po bardzo żywiołowej i interesującej grze zakończyło się nieznacznym zwyciestwem Czechów 2:1 (1:0). dla których bramki zdobyli **Kubala** i **Danko**, zaś dla Holendrów bramkę zdobył **Roozen**.

JAR. NIECIECKI

SK BATOVANY przegrał w Łodzi ZE ZRYWEM 7:9

ŁÓDŹ (tel.) W UB. WTOREK ROZEGRANY ZOSTAŁ W ŁODZI MECZ BOKSERSKI POMIĘDZY DRUŻYNOWYM MISTRZEM SŁOWACJI W BOKSIE — BATOVANY I ŁÓDZKIM ZRYWEM. BATOVANY BYŁ W SOBOTĘ GOŚCIEM WARSZAWSKICH BUDOWLANYCH REMISUJĄC W STOSUNKU 7:7. — W ŁODZI SŁOWACY PRZEGRALI 7:9 ACZKOLWIEK OBIEKTYWNIE PRZYZNAĆ TRZEBA, ŻE WYNIK 8:8 NIE KRZYWDZIŁBY TEŻ ŁODZIAN.

Zryw wystąpił w składzie wzmocnionym **Krawczykiem** w wadze lekkiej z Zrywu świętochłowickiego oraz **Jaskułą** w wadze ciężkiej.

Z zawodników tych jedynie Jaskuła zdobył dwa punkty. Krawczyk zawiódł i w walce z Vulganem przegrał bezapelacyjnie będąc w pierwszej rundzie bliskim k. o.

Z pięściarzy Zrywu najlepiej wypadł **Woźniakiewicz** w wadze piórkowej, który wygrał w sposób nie podlegający dyskusji z mistrzem Czechosłowacji Strbą.

W ósemce Batovany podobał **się Zachara w wadze koguciej,** który wprawdzie z Czarneckim walczył tylko jedną całą rundę ale w okresie tym zademonstrował boks w najlepszym wydaniu.

Torma walcząc z Taborkiem nie wysilał się zbytnio i oszczędzał wyraźnie przeciwnika i tym należy tłumaczyć fakt. że nie wygrał on swej walki przez k. o. Podobnie jak i w Warszawie nonszalancki sposób zachowania się na ringu Węgro-Słowaka nie zdobył mu sympatii publiczności.

JĘDRZEJOWSKA WYELIMINOWANA W WIMBLEDONIE

Londyn. W środę odbył się w Wimbledonie szereg gier podwójnych mieszanych i kilka spotkań w grze pojedynczej pań.

Największą niespodzianką trzeciego dnia mistrzostw było wyeliminowanie rozstawionej w grze podwójnej pary amerykańskiej **T. Brown. B. Patty (USA).** Amerykanie przegrali z parą Mottram (Anglia), Sidwell (Australia) 2:6, 6:2, 5:7, 6:4, 4:6. Spotkaniu powyższemu przyglądała się królowa Maria.

W środę wyeliminowana została także nasza jedyna tenisistka Jadwiga Jędrzejowska. Jędrzejowska grała z Angielką Hilton 4:6, 7:9. Jędrzejewska jedynie w drugim secie potrafiła nawiązać równorzędną walkę. Niestety bardziej obeznana z tajnikami gry na kortach trawiastych Angielka potrafiła uzyskać wynik korzystny dla siebie. Panna Jadzia grała na ogół bardzo słabo.

Pozostałe spotkania w grze podwójnej dały następujące wyniki: Hammilton — Summers 6:0, 6:0, Harth — Hallfrot 6:0, 7:5, Todd — Ellis (obecne nazwisko sławnej tenisistki chilijskiej **Anity Lizany** 6:3, 6:2).

Wszystkie rozstawione zawodniczki zdołały się przedostać już do 1/32 finału.

LONDYN. W drugim dniu turnieju w Wimbledonie z reprezentantów Polski wyeliminowany został **Hebda** przegrywając z Anglikiem Listerem 6:1, 3:6, 3:6, 2:6.

Skonecki pokonał Finkelkrauta (Palestyna) 6:0, 6:4, 6:3.

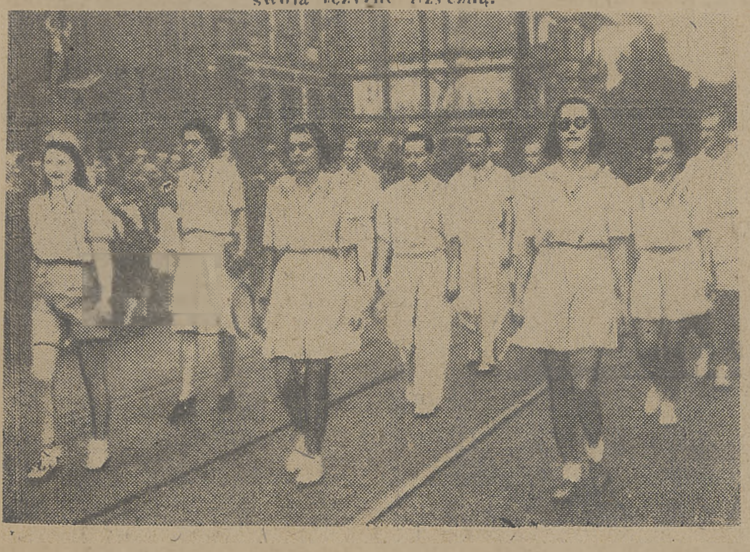
W konkurencji pań Jędrzejowska wygrała z Angielką Knight 6:2, 6:3.

Tłoczyński spotkał się z bratem znanej tenisistki rumuńskiej **Magdaleny Rurac** i przegrał po ciężkiej pięciosetowej walce 5:7, 6:3, 5:7, 6:4, 4:6 a **Spychała** zadowolić się musiał zdobyciem 6-ciu gemów w spotkaniu z Jackiem Kramerem (USA) — przegrywając 2:6, 2:6, 2:6.

Ze święta SPORTU ŚLĄSKIEGO



W ramach Święta Sportu Śląskiego, młodzież Śląska demonstrowała swoją tężyznę fizyczną.



inż. FR. SZYMCZYK

Po raz 3-ci po wojnie walczą kolarze o tytuł mistrza Polski na szosie

WARSZAWA. W najbliższą niedzielę zostanie rozegrana największa walka kolarska o zaszczytny tytuł szosowego mistrza Polski.

W ROKU 1947

Do rywalizacji staną jak zwykle najwybitniejsi szosowcy, pretendenci do zdobycia czerwonej koszulki z białym orłem. W tym roku na starcie zabraknie jedynie obrońcy tytułu **Jana Kluja** z poznańskiego KKS-u, który wskutek złamania obojczyka startować nie będzie.

Wyścig szosowy na dystansie około 200 klm. wymagać będzie od kolarzy dużej wytrzymałości i siły. — Wypadł jednak po przygotowawczym obozie kolarskim, po mistrzostwach okręgowych i szeregu wyścigów eliminacyjnych. — Kolarze więc są do niego odpowiednio przygotowani.

Wyścig odbędzie się na trasie Kołobrzeg — Trzebiatów — Gryfice — Płoty — Reskogród — Lobez, gdzie znajdować się będzie punkt odżywczy i dalej pójdzie przez **Węgrzyn — Starogard — Dąb— most pontonowy — dalej przejście pieszo przez prowizoryczny most kolejowy — a następnie ulicami miasta Szczecina na miejski tor** kolarski, gdzie nastąpi zakończenie wyścigu.

Wielka ta impreza kolarska odbędzie się 28 czerwca w dniu Święta morza. Dla kolarstwa, biorącego zawsze żywy udział we wszystkich manifestacjach stwierdzających gorącą miłość do morza, będzie nawiązaniem do tradycyjnego kiedyś kilkuetapowego wyścigu z Warszawy do jedynego niegdyś portu polskiego — Gdyni.

Kto zwycięży?

Odpowiedź bardzo trudna. Dystans 200 klm wymaga długiego i stanowczego przygotowania. Największe więc szanse będą mieli kolarze mający za sobą obóz kolarski a więc: **Pietraszewski Ł., Napierała, Gabrych, Siemiński i Kapiak J.**

Opierając się na czasach jaki osiągnęli poznańczycy i wrocławianie w mistrzostwie województwa — z szansami powinien pojechać **Wydarkiewicz i Janik.** — Również do głosu będą chcieli dojść, bez szczęścia dotąd w mistrzostwach jeżdżący **Rzeźnicki** i doskonały **Wiśniewski.**

Nie jest wykluczone, że i **młodzież** będzie chciała coś w tej sprawie powiedzieć.

Wyścig być może rozegrany zostanie **na siłę.** Wzrosną wtedy szanse takich kolarzy jak **Pietraszewski, Napierała, Wójcik czy Gabrych.**

W wyścigu na **szybkość** największe szanse mieć będzie **Wiśniewski,** który zdaje się jest w bojowej kondycji oraz **Rzeźnicki** — outsiderami jadącymi jednak nie bez szans, będą również: **Wrzesiński, Mich, Wojciechowski, Czyż i Olszewski.**

Zdobywcami tytułu mistrza Polski po wojnie byli: 1945 ROK 1) Wiśniewski Zyg. KSBOS Warszawa; 2) Wójcik W. — ZZR „Orzeł"; Warszawy; 3) Kluj J. KKS Poznań

W 1946 R. 1) Kluj J. KKS Poznań 2) Rzeźnicki M. Sp. Kl. Pocz. Warszawa; 3) Gabrych KKC i M. Kraków.



Reprezentacyjna drużyna czeska

20. VII. kolej na Rumunię

Poznajmy naszego najbliższego przeciwnika w piłce noznej

Katowice. Najbliższym przeciwnikiem piłkarskiej repr. Polski będzie Rumunia.

Przed wojną z krajem tym łączyły nas ożywione kontakty sportowe. Odbyło się szereg spotkań międzynarodowych, w których walczyliśmy ze zmiennym szczęściem. — Po wojnie z rozmaitych powodów kontakty te całkowicie osłabły.

Jedyny raz tylko mieliśmy okazję oglądać rumuńskich piłkarzy w roku ub. gdy w Łodzi i Warszawie gościła drużyna C. F. R. Bukareszt. Na podstawie gry tego zespołu trudno sobie wyrobić pojęcie o stanie i sile piłkarstwa rumuńskiego.

W ub. niedzielę reprezentacyjna jedenastka Rumunii rozegrała spotkanie z repr. Jugosławii przegrywając 3:1. — I ten wynik także nie wiele jednak mówi. Jugosławia należy do potęg europejskich i piłkarze jugosłowiańscy bili już zespoły wyżej notowane jak Rumunia. — W każdym bądź razie niska porażka Rumunów świadczy, o tym, że nasz przyszły przeciwnik gra w piłkę nieźle i powinien być dla naszej jedenastki partnerem co najmniej równorzędnym.

Ponieważ od meczu tego dzieli nas jedynie kilkanaście dni więc pozwolimy sobie zapoznać naszych czytelników z aktualną sytuacją w piłkarstwie rumuńskim. Przyczynić się to może do bliższego poznania drugiego naszego po wojnie przeciwnika w meczu międzypaństwowym.

Bukareszt. Po wojnie sytuacja w piłkarstwie rumuńskim znacznie się zmieniła.

W roku ub. w szczegółowym artykule podawaliśmy syntezę zasadniczych zmian jakie zaszły u naszego stałego przedwojennego partnera.

Pamiętamy, że przed wojną główną rolę odgrywały w piłkarstwie rumuńskim kluby jak **Juventus Bukareszt, Unirea Tricolore i Risensia.** Obecnie sytuacja zmieniła się poważnie Czołowe niegdyś kluby z wielu względów straciły swoją dominującą pozycję. Do głosu doszły nowe zespoły. **Wpłynęło to bez wątpienia na szybkie odrodzenie się piłkarstwa rumuńskiego.** Wielu młodych graczy, o których nic się przed tym nie słyszało, zajmuje teraz stałe pozycje w drużynie narodowej.

Znana przed wojną drużyna **Rispensia,** która w latach 1933 do 1937 uważana była za najlepszą drużyną rumuńską walczy obecnie w A-klasie. Inne znane przed wojenne kluby jak **Venus Unirea Tricolor** biorą udział w rozgrywkach ligi okręgowej. Jedynie dwa kluby budapeszteńskie zachowały sobie swą tradycję a mianowicie **CFR (dawniejszy Rapid) i Juventus.**

Do tych dwóch drużyn czołowych przybyły jeszcze nowopowstałe kluby jak **ITA z Aradu, Ciocunal i Carmen z Bukaresztu, Liberta i CFR z Temeszwaru.**

Na czele tabeli ligowej znajduje się obecnie ITA prowadzęc różnicą siedmiu punktów. O drugie miejsce w tabeli walczy aż siedem drużyn pomiędzy którymi jest tylko niewielka różnica punktów bo trzech. Do drużyn tych należą **Juventus** Bukareszt, **CFR** Bukareszt, **Universitatea,** Ciocunal Bukareszt, **CFR Temeszvar,** Ferra i Carmen Bukareszt.

Liga rumuńska liczy obecnie 14 drużyn, przy czym corocznie ligę opuszczają cztery drużyny. W tym roku na pewno ligę opuszczą **FC Craiva i FC Prachova.** Do tej dwójki dojdą jeszcze dalsze dwie drużyny z trójki **FC Otelul** (klub hutników) **Dermagant z Targa Muresz i FC Jiul** (drużyna górników). Największe nadzieje na utrzymanie się w lidze po 19 rundzie rozgrywek posiada FC Jiul.

Walka tych drużyn o utrzymanie się w lidze jest o wiele więcej ciekawa aniżeli spotkania „czołówki" gdzie ITA Arad jak już zaznaczyliśmy prowadzi zupełnie pewnie.

W Rumunii obserwujemy tę samą sytuację co prawie we wszystkich rozgrywkach ligowych w państwach środkowej Europy. Wszędzie istnieje drużyna pretendująca z góry do tytułu mistrza, która w rozgrywkach ligowych prowadzi różnicą kilku punktów. Tak na przykład w **Czechosłowacji** jest nią Slavia, na **Węgrzech** Ujpest, w **Jugosławii** Partyzant w **Rumunii** ITA itd.

Jest to objawem że sport w tych państwach cierpi jeszcze wskutek następstw wojny. W normalnych bowiem czasach walka o pierwsze miejsce była z reguły bardzo zażarta i wyrównana aż do ostatniej rundy rozgrywek.

Piłkarstwo rumuńskie jak również i inne gałęzie sportu są organizowane w oparciu o związki zawodowe. Duże przedsiębiorstwa przemysłowe posiadają swe kluby które walczą w najrozmaitszych mistrzostwach. Przedsiębiorstwa finansują kluby sportowe i dlatego stosunkowo łatwo sport w demokratycznej Rumunii staje sie sportem mas. Z siedmiuset klubów sportowych najmniej 80 proc. to kluby fabryczne.

Najlepszy klub rumuńskiej ligi **ITA jest klubem wielkiej fabryki włókienniczej.** CFR z Bukaresztu i Temeszvaru są klubami kolejowymi. **Juventus** jest klubem robotników i urzędników wielkiego koncernu naftowego.

Wszystkie rumuńskie drużyny ligowe grają systemem WM za wyjątkiem przyszłego mistrza ITA który większy nacisk kładzie na intuicję graczy improwizację oraz szybkość.

ZMIERZCH DAWNYCH „ASÓW"

PUNKTACJA motocykl. mistrzostw Polski w kategorii raidowej

Warszawa. Po raidzie „**Szlakiem Beskidów**" w punktacji **motocyklowych mistrzostw Polski na rok 1947 w kat. raidowej** nastąpiły **niespodziewane zmiany:** Na czołowych miejscach uplasowali się w większości wypadków nieznani dotychczas zawodnicy **Śląska i Zagłębia.**

Klasa do 130 ccm. 1—2) Kienczkiewicz (KMZD Sosnowiec) i **Klimunt** (BKM Bielsko) po 4 pkt., 3—4 **Branny** (Piast Cieszyn) i **Nowodworski** (KKS Poznań) po 2 pkt.. 5. **Trukan B.** (WKS Legia Warszawa) — 1 pkt.

Klasa do 250 ccm.: 1. Ropa St. (BKM Bielsko) — 6 pkt., 2. **Wachowicz Z.** (WKS Legia Warszawa) — 4 pkt.. 3. **Zon J.** (BKM Bielsko) — 2 pkt., 4—5. **Bożek** (SM Chełmek) i Gołebiowski Grochów Warszawa)) po 1 pkt.

Klasa do 350 ccm.: 1—2 Brun St. (PKM Warszawa) i **Fischer K.** (BMK Bielsko) po 4 pkt., 3—4. **Breguła J.** (WKS Motor — Siemianowice) i **Liwiński J.** (WKS Legia Warszawa) po 2 pkt., 5—6. **Brun K.** (PKM Warszawa) i **Miskowicz** (BKM Bielsko) po 1 pkt.

Klasa ponad 350 ccm.: 1—2 Gargul (Polonia Bytom) i **Kwiatkowski A.** (AZS Gliwice) po 4 pkt., 3—4. **Tarnawa W.** (BKM Bielsko) i **Zymirski A.** (OM TUR „Okęcie" Warszawa) po 2 pkt.. 5—6. **Migdacz St. i Tomiczek R.** (obaj BKM Bielsko) po 1 pkt.

Motocykle z przyczepkami: 1—2 **Kamiński** (Grochów Warszawa) i **Paluch J.** (Polonia Bytom) po 4 pkt., 3—4. **Chmielewski Cz.** (WKS Legia) i Potajałło T. (OM TUR „Okęcie") po 2 pkt.

Rozpoczynajacy sie w dniu jutrzejszym wielki raid **„Przez Warmie i Mazury"** org. przez **WKS Legia — Warszawa,** a zaliczony do mistrzostw Polski **w kl. I** poczynić może w tej tabeli decydujace zmiany. Raid WKS Legia trwać bedzie **trzy dni** i kończy się w **Szczecinie.** (włp.)

3 LIPCA

Kraków wyłoni dopiero MISTRZA KLASY A

Wieczysta (Kraków) groźnym rywalem Tarnovii

Kraków. (tel). Rozgrywki eliminacyjne, które mają wyłonić mistrza klasy A, dobiegły już do półmetka. Wieczysta (Kraków) po dwóch wygranych spotkaniach z Dąbskim 6:2 i 3:2 prowadzi w tabeli przed Tarnovią, której bezbramkowy wynik z Dąbskim, stanowił wielką sensację.

Obecnie do głosu znów dochodzi Tarnovia, mając dwa spotkania u siebie, a trzecie w Krakowie. Pewną jest rzeczą, że **dopiero w dniu 3 lipca Kraków wyłoni mistrza klasy A** w spotkaniu, które rozegrane zostanie na boisku Wisły **pomiędzy Tarnovią a Wieczystą.** Ta ostatnia po dwóch zwycięstwach nad Dąbskim wyrosła na groźnego rywala Tarnovii.

Białoczerwoni z Tarnowa muszą dać wszystko z siebie, aby wygrać wszystkie trzy spotkania. Nie wolno im się już potknąć, jak to miało miejsce z Dąbskim. Dzisiaj we czwartek gra Wieczysta w Tarnowie, a w niedzielę — Dąbski.

PIŁKARZE I KOSZYKARZE CZESCY NA JUBILEUSZU KRAKOWSKIEJ OLSZY

Kraków (tel) W dniach 27 — 29 bm. Klub Sportowy Związku Zawodowego Kolejarzy „Olsza" w Krakowie obchodzić będzie **jubileusz 25-lecia istnienia.** W ramach uroczystości jubileuszowych, nad którymi protektorat objął min. komunikacji **inż. Rabanowski,** odbędzie się szereg imprez sportowych z udziałem czeskiej drużyny „Żelezne Żary", YMCA (Gdańsk), Cracovii, Krakusa, Jubilatki Olszy, Społem i Wisły.

W piątek rozpoczyna się turniej siatkówki i koszykówki, w sobotę dalszy ciąg turnieju oraz zawody tenisowe i piłkarskie z udziałem wszystkich wymienionych drużyn.

W niedzielę odbędą się główne uroczystości jubileuszowe, które wypełnią cały dzień.

W KRAKOWIE GRAJĄ O PUCHAR

Kraków. (tel.). W niedzielę rozpoczęły się rozgrywki o puchar KOZPN-u. Wyniki były następujące: Garbarnia Ib — Zwierzyniecki 2:1 (0:1), Olsza—Dębnicki 4:3 (1:1), Nadwiślan—Juvenia 9:0 (3:0), Bronowianka—Prądnicki 7:0 (5:0), Grzegorzecki—Milicyjny 3:0 (1:0).

LKM LESZNO NA CZELE MISTRZ. MOTOCYKLOWYCH NA ŻUŻLU

Warszawa. Wyścig na torze żużlowym w Gdyni **wyjaśnił już sytuację w motocyklowych mistrzostwach Polski na torze żużlowym w** klasie **do 130 i do 250 ccm.** Na czoło wysunęli się motocykliści **LKM Leszno** i prowadzą z zapasem kilku punktów. **Brun St.** mimo nieobecności w Gdyni (startował tego dnia w Bielsku) utrzymał swą przewagę **w kl. ponad 350 ccm** i prowadzi z zapasem **4 pkt.**

PUNKTACJA klasa do 130 ccm.: 1) Dobrowolski (LKM Leszno) 8 pkt., 2(**Jankowski J.** (Pog. Katowice- 4 pkt., 3 — 5 **Henneck J.** (Pog. Katowice), **Smoczyk** (LKM Leszno) i **Woźniak** (LKM Leszno) po 2 pkt., 6 — 7 **Henneck H.** (Pog. Katowice) i **Ostojski** (SSM Gdynia) po 1 pkt.

Klasa do 250 ccm.: 1) Smoczyk (LKM Leszno), 6 pkt., 2 — 3 **Rutkiewicz** (LKM Leszno) i **Schiffner** (PKS Gliwice) po 4 pkt, 4 — 5 **Dziura P.** (RKM Rybnik) i **Mucha Z.** (DKS Łódź) po 2 pkt.

Klasa do 350 ccm.: 1 — 4 Brun St. (PKM Warszawa), **Pawłyszcze** (MKS Sopot), **Sanecznik** (RKM Rybnik) i **Więcek** (DKS Łódź) po 4 pkt., 5 — 6 **Nowacki M.** (Motoklub Rawicz) i **Kamrocki** (MKS Sopot) po 2 pkt., 7) **Rybka B.** (RKM Rybnik) 1 pkt.

Klasa ponad 350 ccm.: 1) Brun St. (PKM Warszawa), 8 pkt., 2) **Pawłyszcze** (MKS Sopot), 4 pkt. 3) **Wrożyński** (DKS Łódź), 3 pkt., 4-5) **Nowacki M.** (Motoklub Rawicz) i **Pierchała E.** (RKM Rybnik) po 2 pkt., 6-7) **Krakowiak** (DKS Łódź) i **Szymański** (GKM Gdańsk) po 1 pkt.

27, 28 i 29 VI. br.

W POZNANIU FINAŁY 42 MISTRZOSTW POLSKI W SZCZYPIORNIAKU

KRAKÓW. Terminarz finałowych rozgrywek o Mistrzostwo Polski w szczypiórniaku drużyn męskich, które odbędą się w dniach **27 do 29 bm. w Poznaniu przedstawia się następująco:**

PIĄTEK 27 bm.: godz. 18: AKS (Chorzów) — Pogoń (Katowice). Sędzia p. Czmoch Cz.

godz. 19: KKS (Poznań) — Warta (Poznań). Sędzia p. Mochnacki M.

SOBOTA 28 bm. godz. 18: Warta (Poznań) — AKS (Chorzów). Sędzia p. Czmoch.

godz. 19: KKS (Poznań) — Pogoń (Katowice). Sędzia p. Mochnacki.

NIEDZIELA 29 bm. godz. 17: Warta — Pogoń. Sędzia p. Czmoch.

godz. 18: AKS — KKS. Sędzia p. Mochnacki.

Zawody odbędą się na boisku Warty przy ul. Rolnej. Delegatem PZPR będzie p. **Szeremeta Witold,** kapitan związkowy szczypiórniaka. Drużyny przyjeżdżające do Poznania zostaną zakwaterowane w Domu OM TUR przy ul. Łukaszewicza 40.

ZRYW - BATOVANY 9:7

Woźniakiewicz zwyciężył Słotę

Dokończenie ze str. 1-ej

Wyniki techniczne meczu:

W wadze muszej: Gomulak (Zryw) pokonał zdecydowanie na punkty słabego Schera (Bat). Począwszy od drugiej rundy Słowak ograniczał się tylko do defensywy starając się za wszelką cenę uniknąć porażki przez k. o. co się mu zresztą udało.

W wadze koguciej Czarnecki (Zryw), który w przede dniu walki strenował jeszcze 3 kg wypadł w walce z Zacharą bardzo blado. Już w pierwszej minucie Słowak rozciął Polakowi brew i od tej chwili walka przemieniła się w masakrę łodzianina.

W drugiej rundzie Czarnecki przystąpił do dalszej walki zupełnie oblepiony plastrami które jednak Zachara mu wkrótce pozrywał. Dalsze „jatki" przerwał sędzia ringowy p. Neuding. Na podstawie przebiegu walki do momentu jej przerwania sędziowie punktowi przyznali zwycięstwo na punkty Zacharze.

W wadze piórkowej Woźniakiewicz miał za przeciwnika Strbę. Słowak stanął do walki z ogromnym sińcem pod lewym okiem — pamiątką ze spotkania z Czortkiem. Przez dwie rundy walka była naogół wyrównana z minimalną przewagą łodzianina w drugim starciu. W trzeciej rundzie Woźniakiewicz przystąpił do gneralnej ofensywy — zasypał Strbę gradem ciosów i rozstrzygnął walkę zdecydowanie na swoją korzyść.

W wadze lekkiej: Krawczyk (Zryw) przegrał wysoko na pkt. z Volganem (Batovany). Pod koniec pierwszej rundy Ślązak znajdował się o krok od k.o. Po drugiej rundzie w której również niepodzielnie panował Słowak — w trzecim starciu Krawczyk przyszedł do siebie i uzyskał nawet lekką przewagę nad wyczerpanym tempem przeciwnikiem.

W wadze półśredniej Pietrasik (Zryw) zremisował z Michalikiem (Batovany). Obydwaj zawodnicy poza silnymi ciosami z obydwu rąk nie zaimponowali niczym i wykazali duże braki techniczne.

W wadze średniej Taborek Zryw przegrał wysoko na pkt., z Tormą (Batovany) po walce w której Słowakowi wybitnie nie zależało na zakończeniu jej przed czasem.

W wadze półciężkiej sędziowie przyznali niezbyt trafiające do przekonania publiczności zwycięstwo Urzędowiczowi (Zryw) nad Balaszem (Batovany). Być może że o wyniku zadecydowało ostrzeżenie, które Słowak otrzymał w drugiej rundzie. Obydwaj pięściarze reprezentowali prymityw bokserski.

W wadze ciężkiej. Wypożyczony Jaskuła zdobył dla Zrywu potrzebne do zwycięstwa dwa punkty wygrywając wysoko z Kurnavą (Batovany).

W trzeciej rundzie Słowak był bliski k.o ale w momentach w których łodzianin mógł zadać decydujący cios szedł on do zwarcia.

Walki w ringu prowadził kpt. Neuding, punktowali: Luban, Wróz Sieroszewski.

BEZ BIAŁASA. GENDERY I KAZMIERCZAKA GRA WARTA I KKS.

Poznań. Obydwie drużyny poznańskie KKS i Warta wyjeżdżają na niedzielne spotkania o wejście do ekstraklasy w osłabionych składach.

Kolejarze jadą do Warszawy bez swego najlepszego napastnika Białasa, który po niedzielnym meczu towarzyskim z Wartą ma złamaną nogę i prawdopodobnie już w roku bież. nie wystąpi na boisku.

Warta wyjeżdża do Łodzi na mecz z ŁKS-em nie tylko bez Kazmierczaka ale i bez Gendery, który w dalszym ciągu ma kolano w gipsie.

* **W dniach 28 29, 30. VI.** na pływalni w Sołaczu odbędą się mistrzostwa pływackie Poznania w klasie II!

KS LWOWIANKA Opole — A. K. S. Mikołów 4:1 (2:1)

Opole (WS) Rewanżowe zawody tych drużyn zakończyły się zwycięstwem gospodarzy, którzy okazali się drużyną lepszą w drugiej połowie. Do przerwy gra była równorzędna. Mecz odbył się na ciężkim boisku, gdyż przed meczem padał silny deszcz.

TRENER-HYPNOTYZER

trenuje AKS Niwkę

OSTATNI AKORD zagłębiowskiej kl. A

Będzin (Rad) 4 mecze o mistrzostwo zagłębiowskiej kl. A w niedzielę 29 bm. zakończą tegoroczne rozgrywki o tytuł mistrza Zagłębia i prawo reprezentowania tego okręgu w jesiennej batalii o wejście do ligi.

Oczywiście, że mecze te nie będą miały żadnego wpływu na tytuł mistrza okręgu. Jedynie spotkanie w Sosnowcu RKS Czarni Sosnowiec — Cyklon.

Rogoźnik w razie zwycięstwa Czarnych zapewni im drugie miejsce w tabeli rozgrywek. — Reszta spotkań to formalność i kwestia ew. utrzymania się w klasie A ZOZPN.

Pełny rozkład jazdy w niedzielę przedstawia się następująco:

w Sosnowcu: CZARNI — RKS Cyklon (Cyklon ma już zapewnioną relegację do klasy B)

w Będzinie: RKS Będzin gościć będzie drugiego kandydata do spadku RKS Grodziec, który w razie zwycięstwa (co wydaje się jednak b. problematyczne) może jeszcze uratować się od degradacji.

w Dąbrowie Górniczej miejscowe Zagłębie gra z zagrożonym spadkiem AKS-em z Niwki. AKS trenuje od kilku tygodni jakiś trener - hypnotyzer i czarodziej w jednej osobie — niejaki p **Andrzej HOLM,** który twierdzi, że AKS wygra w wysokim nawet stosunku. Uczy on podobno piłkarzy z Niwki jakichś systemów nieznanych dotychczas w footbalu, które sprawiają cuda. Do Dąbrowy warto więc w niedzielę naprawdę pojechać i przekonać się naocznie o obecnej formie AKS-u.

W Milowicach wreszcie RKS Płomień gościć będzie mistrza okręgu Sarmację Będzin. Jak się dowiadujemy Sarmacja wysyła jednak do Milowic swą drugą drużynę oszczędzając pierwszą do rozgrywek o wejście do ligi.

Mecze, które zadecydują

Czy Ruch będzie znów w lidze?

RUCH GRA DZIŚ Z CONCORDIĄ W HAJDUKACH.

Hajduki. Dziś tj. w czwartek odbędzie się w ramach finałowych rozgrywek o tytuł mistrza śląskiej kl. A rewanżowe spotkanie Ruch Wielkie Hajduki — Concordia Knurów. W pierwszym meczu Ruch wygrał 2:0.

Mecz odbędzie się o godz. 18-ej na stadionie w Chorzowie Batorym. **W niedzielę 29 bm. Ruch gra na tym samym boisku z ZZK Katowice (również o godz. 18-ej)** i w razie wygrania z Concordią mecz ten będzie miał decydujące znaczenie. Jeżeli Ruch pokona kolejarzy zdobędzie mistrzowski tytuł i prawo reprezentowania Śląska w tegor. rozgrywkach o wejście do ligi.

Napierała-Kudert WYGRYWAJĄ

wyscig amerykański na torze helenowskim

ŁÓDŹ. (tel. wł.). Na wspaniałym torze kolarskim w Helenowie odbył się wyścig kolarski tak zwany amerykański, na dystansie 100 km.

W wyścigu tym udział wzięli najlepsi kolarze Warszawy i Łodzi. W reprezentacji Warszawy między innymi startowali Napierała, Kudert, Kapiak, Siemiński, Bański i Bober. — Łódź natomiast wystawiła reprezentację z Bekiem i Pietraszewskim na czele.

* * *

Wyścig miał ciekawy przebieg gdyż na pierwszych okrążeniach prowadzili łodzianie i przy pierwszych finiszach zwyciężali oni. Mniej więcej na połowie przebytej trasy para warszawska zaczęła dochodzić do głosu. Napierała z Kudertem podyktowali dość ostre tempo i potrafili oderwać się od kolarzy łódzkich. Tym razem zawodnikom Warszawy sprzyjało szczęście, gdyż na jednym z ostatnich okrążeń nastąpiła katastrofa i łodzianie musieli stracić jedno okrążenie.

Zwyciężyła para warszawska **Napierała—Kudert** w czasie 2 godz 42 min. 27 sek.; 2) Bek, Pietraszewski o jedno okrążenie. Na trzecim miejscu uplasowała się **para łódzka Sałyga, Leśkiewicz,** wreszcie na czwartym Kapiak, Siemiński.

CZYTELNICY piszą:

SĘDZIOWIE zadecydowali o tytule mistrzowskim

Od Red. Niezależnie od artykułu p. Franza o tegor. szermierczych mistrzostwach Polski pań (b. pozytywnego) podajemy b. charakterystyczny list jednego z czytelników SPORT-u, który obecny był na mistrzostwach i tak opisuje z nich swe wrażenia:

„Naprężenie na rozgrywanych w niedzielę mistrzostwach szermierczych pań doszło do zenitu, gdy stanęły na planszy zeszłoroczna mistrzyni **Polski — Skupieniówna (Pogoń) i Nawrocka (AZS Warszawa)** — dawniej też Pogoń Katowice).

Tuż przed tym spotkaniem Skupieniówna i Nawrocka miały po jednej porażce. Trzecią zawodniczką o jednej porażce była Strzempkówna Pogoń.

Wracając do spotkania Skupieniówna — Nawrocka — manipulacje ze światłami, reflektorami, przeprowadzane na zlecenie sędziego w tym spotkaniu (które miało decydujące znaczenie) — wprowadziło już obie zawodniczki w stan dużego zdenerwowania. Po krótkiej walce stan trafień brzmiał 3:1 dla Skupienównej.

Po rozpoczęciu spotkania od nowa — pada słowo „stój" wzywające do przerwania walki — **sędzia boczny twierdzi, że Skupieniówna trafiła Nawrocką.** — **Sędzia drugi boczny**, który oślepiony przez reflektor jak w większości wypadków **wstrzymał się od wydania decyzji.** Trafienie czwarte decydowało o wygraniu spotkania i zdobyciu tytułu mistrzyni. Sędzia główny orzeka: **bez wyniku!**

Skupieniówna, której na skutek decyzji sędziego głównego wymknęło się mistrzostwo jest wyraźnie speszona i przegrywa.

Podobna sytuacja miała zresztą miejsce wkrótce potem w walce drugiej zawodniczki Pogoni Strzempkowej. Podczas tej walki aż czterokrotnie sędzia główny nie zgodził się z orzeczeniem sędziów bocznych o dobrych trafieniach Strzempkównej. To zadecydowało ostatecznie o tym, że tytuł mistrzyni przypadł p. Nawrockiej.

Zarówno Strzempkówna jak i Skupieniówna były po tych wypadkach b. zniechęcone i zmartwione.

Nie chcę wytknięciem błędów sędziego głównego umniejszyć sukcesu zawodniczki AZS-u, tym nie mniej jednak uważam, że powinniśmy dążyć do rozwiązania problemu sędziowania w szermierce tak, ażeby zawody dawały zadowolenie i zawodnikom i publiczności.



Czołowa flor. Polski Strzępkówna (Pogoń Katowice)

ANTONI FRANZ

NA ŚMIERĆ i ŻYCIE walczyły w Katowicach NASZE NAJLEPSZE FLORECISTKI

Katowice. Ostatnie zawody szermiercze rozegrane ubiegłej niedzieli w Katowicach jako mistrzostwa Polski pań we florecie można by nazwać egzaminem sprawności sportowej tak zawodniczek jak i sędziów i organizatorów. Egzamin przeszli wszyscy znakomicie, „nawaliła" jedynie publiczność, która jak zwykle na imprezie szermierczej nie dopisała a było co oglądać.

Zawody rozpoczęto w sobotę 21 bm. w pięknie udekorowanej sali ośrodka WF i PW. Otwarcia zawodów dokonał dyr. Olęcki **witając w serdecznych słowach przybyłe zawodniczki.** Jako pierwszą konkurencję rozegrano **spotkania drużynowe,**

Po bardzo ciekawych i emocjonujących walkach I miejsce i tytuł drużynowego mistrza Polski zdobyła drużyna AZS-u warszawskiego w składzie Nawrocka, Szrejderowa, Dr. Serini zwyciężając w decydującym spotkaniu drużynę Pogoni katowickiej Skupieniówną, Strzempkówną, Richard 5:4, **III miejsce** druga drużyna AZS-u Markowska, Jezierska, Mądralówna oraz IV miejsce drużyna Sokoła (Godzielińska, Skirlińska, Niklówna).

Wyróżniły się Skupieniówna, wygrywając wszystkie swoje walki (9 zwycięstw), Szrejderowa (8 zw.), Serini i Markowska po 6 zwycięstw.

Następnego dnia zawodów 22 bm. odbyły się mistrzostwa indywidualne. Z 3 półfinałów do finału zakwalifikowały się **z I grupy:** Skupieniówna, Markowska, Jezierska, z **II grupy:** Szrejderowa, Serini, Richard, oraz z III grupy Nawrocka, Strzempkówna, Godzielińska.

Nie znalazły się w finale takie zawodniczki jak **Mondralówna,** Warsczakówna, Wieczorkówna, Rogoyska i inne. Powodem bardzo wyrównany poziom no., i tylko 9 miejsc we finale (ktoś musiał więc odpaść).

Jakkolwiek od początku eliminacji walki prowadzone były bardzo zażarcie, swój kulminacyjny punkt osiągnęły one w finale. Tytuł mistrzyni awans do grupy olimpijskiej były wystarczającym bodźcem by w ostatniej fazie zawodów w finałach dać z siebie wszystko. — **Można powiedzieć, że zawodniczki dwoiły się, wydając cały zapas sił i ambicji walcząc z bezprzykładnym zaparciem o każde** trafienie. — Nie oczekiwano „fuksów", pierwsza szóstka to poziom tak wyrównany, że każda z nich przy odrobinie szczęścia mogła być pierwszą, może tylko większe opanowanie nerwowe i rutyna zrobiły swoje.

Od początku prowadziła zdecydowanie **Strzempkówna** (wygrywając swoją pierwszą walkę z zeszłoroczną mistrzynią Skupieniówną).

6 walk bez porażki stoczyła oprócz Strzemkównej także Nawrocka. — Szczęśliwą passę przerwała zawodniczce Pogoni katowickiej. **Markowska,** która z walki na walkę poprawiała się i kto wie czy gdyby nie kontuzja nogi jaką odniosła pierwszego dnia mistrzostw— nie powtórzyłaby wyniku z 1939 r.

Markowska pokonała Nawrocką ale ta ostatnia wygrała dwie walki **ze Skupieniówną 4:3 i Strzempkówną 4:2** i tym samym zdobyła tytuł mistrza Polski na r. 1947. 2) Skupieniówna, 3) Markowska, 4) Strzempkówna — wszystkie po 6 zwycięstw — przy czym kolejność ustalono na podstawie różnicy trafień. 5) Szrejderowa, 6) Serini (obie po 4 zwycięstwa), 7) Godzielińska 2 zwycięstwa, 8) Jezierska 1 zwycięstwo, 9) Richard.



Reasumując cały dwudniowy dorobek tegor. mistrzostw stwierdzić musimy, że poziom zawodów był naprawdę wysoki. Doskonała postawa zawodniczek, bojowość, przemyśliwanie akcji, dobre parady, riposty zadowolić mogły najbardziej surowych krytyków.

Były też i braki, jednak wychodzące nie z winy zawodniczek. Brak szlifu technicznego, brak szybkości, — to wszystko usterki wynikłe z braku u nas w kraju **wzorowego fechmistrza** a takim może być jedynie fechmistrz zagraniczny. — Nasi fechmistrze, których wojna zmusiła do bezczynności nie mieli w tym czasie sposobności zapoznać się z nowszymi metodami pracy i raczej cofnęli się w tył, aniżeli pozostali nawet na swym poziomie z roku 1939.

Pocieszyć się możemy jednak, że wg. zapewnień delegata PUWF fechmistrz węgierski **Kevey** ma przybyć do Polski jeszcze w lipcu i natychmiast rozpocząć pracę.

W ogóle sprawa fechmistrzów pozostaje sprawą otwartą i nie załatwioną. Przed wojną każdy okręg PZS posiadał stały etat fechmistrza związkowego. Dziś na razie nic o tym nie słychać i jesteśmy świadkami takich anomalii, że niektóre okręgi posiadają kilku a inne żadnego. Taki np. Poznań posiada trzech fechmistrzów i to takich jak Kozarski, Pieczyński i Zagadski a np. w Krakowie rolę fechmistrza objął amator poświęcając się bez reszty dla swoich kolegów **(p. Sołtan).** — Czyż nie jest dużym błędem reaktywowanie w prawach amatorskich byłych zawodowców zyskując nie nadzwyczajnych zawodników a tracąc pedagogów wyszkolonych w tym celu przez państwo...

Ale wróćmy do naszych zawodniczek. — P. Nawrocka w zupełności zasłużyła na zdobyty tytuł. Klasyczna w postawie, długa w ataku wykonywanym w doskonałym wyczuciu tempa.

Skupieniówna sylwetką łącząca walory wdzięku dziewczęcego z doskonałą techniką i stylem, szybka, doskonała w defensywie. — **Markowska** operująca świetnie atakami przez „coupe" rozkręciła się, trochę zapóźno. — **Strzempkówna,** zawodniczka o dużej przyszłości bardzo bojowa, doskonały atak z dalekiej menzury walczyła z niespotykanym temperamentem i werwą. — **Szrejderowa** doskonała leworęka zawodniczka nie miała swego dnia. — **Dr. Serini** bardzo poprawna reprezentująca najdoskonalszy typ sportowca była jak na zaciekłe walki finałowe trochę za miękka.

Po czysto i ładnie pracującej **Godzielińskiej,** bojowej **Jezierskiej** i poprawnej Richard znać było brak treningu.

Zawody organizowała nowopowstała sekcja szermiercza klubu sportowego **ZZK Katowice** z kierownikiem dr Karolczakiem na czele.

Antoni Franz

REP ROB. ŚLĄSKA — REP. ROB POZNANIA

KATOWICE Na stadionie Pogoni w Katowicach odbędzie się w niedzielę ciekawe spotkanie między repr. robotniczymi Śląska i Poznania.

Mecz poprzedzony będzie spotkaniem drużyn WKPPS i WKOMTUR Drużyna Śląska wystąpi w tym meczu w bardzo silnym składzie zbliżonym do repr. Śląska. Początek meczu o godz. 18-tej.

POLONIA BYTOM — SARMACJA BĘDZIN

BĘDZIN. W nadchodzącą sobotę na boisku Sarmacji w Będzinie odbędzie się ciekawe spotkanie między Polonią Bytom, a tegorocznym mistrzem Zagłębia Dąbrowskiego w piłce nożnej RKS Sarmacją Będzin.

Mecz wzbudza wielkie zainteresowanie, ponieważ będzie on sprawdzianem istotnych umiejętności i formy Sarmacji, która w bież. sezonie nie rozegrała jeszcze ani jednego meczu z bardziej renomowanym przeciwnikiem. Drużyna Polonii bytomskiej wystąpi w swoim najlepszym składzie z nowopozyskanym świetnym napastnikiem Kulawikiem na czele. Początek spotkania o godz. 18-tej.

WIADOMOŚCI „SUCHE" dla pływaków

⊙ **W DNIACH OD 10 DO 12 LIPCA** gościć będzie w Polsce mistrzowska drużyna pływacka Rumunii Istra, która rozegra u nas 5 zawodów pływackich. **Pierwsze** odbędą się w Krotoszynie zorganizowane przez tamtejszą Astrę dnia 13 lipca, **drugie** w Poznaniu dnia 15 lipca, gdzie z Rumunami zmierzy się reprezentacja Poznania, **trzecie** zawody rozegrają Rumuni dnia 17 lipca z Filmowcem w Łodzi, **czwarte** 20 lipca w Ostrowcu z KSZO, a wreszcie **piąte i ostatnie** w Bielsku z BBTS-em dnia 22 lipca.

Sekcje pływackie Pogoni katowickiej i Polonii Bytom nie będą mogły skorzystać z przyjazdu Rumunów aby rozegrać z nimi zawody. Na przeszkodzie stoją rozgrywki waterpolowe o mistrzostwo ligi, które odbędą się w dniach 9, 10, 11 i 12 lipca oraz obóz kondycyjny dla najlepszych pływaków Polski, który się zaczyna już 1 lipca i trwa 3 tygodnie.

⊙ **DNIA 13 LIPCA** odbędzie się w Bydgoszczy bieg długodystansowy „Wpław przez Bydgoszcz".

⊙ **W SOBOTĘ,** dnia 28 czerwca odbędzie się w Szczecinie długodystansowy bieg pływacki „Wpław przez Szczecin".

W biegu tym zawodnicy Śląska prawdopodobnie udziału nie wezmą, gdyż przygotowują się do mistrzostw pływackich Śląska, które odbędą się w dniach 5 — 6 lipca w Gliwicach.

⊙ **NA TERENIE BIELSKA** powstała nowa sekcja pływacka przy **RKS „Lenko".** Sekcja ta po załatwieniu jeszcze kilku formalności zostanie przyjęta w poczet członków PZP.

⊙ **Z UWAGI NA TO,** że na terenie podokręgu kieleckiego powstało kilka nowych klubów, zostanie powołany do życia Okręg Kielecki.

⊙ **W ROZGRYWKACH WATERPOLOWYCH o mistrzostwo Śląska klasy A padły następujące wyniki:** Pogoń II — Piast Gliwice 2:9 (0:5), Piast Gliwice — BBTS 6:5 (5:2), BBTS — Pogoń II 5:0 (Walkower).

TAD. PACZKOWSKI

ZEBRANIE PZB POD MIKROSKOPEM DZIENNIKARZA

⊙ **KAPITAN ZWIĄZKOWY PZB** i referent wyszkoleniowy byli przedmiotem największych ataków ze strony delegatów poszczególnych OZB. O ile referent wyszkolenia umiał wyjść obronną ręką z tego „natarcia" o tyle kapitan związkowy został pobity na placu boju.

Pociskiem, na który nie znalazł zaatakowany żadnej 100 proc. skutecznej broni był „Dublin", jakkolwiek słusznie podkreślił: „Sukcesy idą na konto zawodników — klęski na konto kapitana związkowego".

Może z nowym kapitanem związkowym będzie inaczej — Zobaczymy!

⊙ **KWESTIA RADEMACHERA** była mocno wentylowana. Być może, że na ten i podobny temat mówiono by jeszcze więcej. Sprawę nadspodziewanie szybko rozwiązał delegat PUWF kapitan Jerzy Łapiński, który oświadczył że dla świata sportowego będzie stworzona specjalna komisja rehabilitacyjna. Spraw podobnych — oświadczył kpt. Łapiński — jest więcej. Sprawy sportowców będą traktowane niezależnie od sądów państwowych, mimo wydanych wyroków uwalniających.

⊙ **WIELKIE WRAŻENIE** a nawet konsternację wywołało oświadczenie wysunięte przez pierwszego wiceprezesa PZB przew. Wojew. Rady Narodowej p. Zygmunta Piekniewskiego, który zakomunikował zebranym, że „w takim składzie zarządu pracować nie może.

Nie wiadomo co miał on na myśli, czy to, że czterech z członków nowego zarządu jest jednocześnie członkami Pozn. OZB, czy też, że połowa członków PZB jest członkami „Warty". A może miał inne przyczyny i powody do takiego twierdzenia? (brak w zarządzie p. Suszczyńskiego) — niewiadomo.

⊙ **WNIOSEK WARSZAWY** o wybranie do zarządu również osób spoza Poznania, na wniosek delegacji Pozn. OZB poddano pod głosowanie tajne.

Każdy z okręgów oddał karteczkę z ilością głosów jakie mu przypadały. Każdy z okręgów dysponował inną liczebnością, nie trudno więc było się zorientować kto i za czym głosuje. Formalnie „tajność" zachowano.

⊙ **„CUKIERKIEM"** dla niewybranego do zarządu PZB kapitana związkowego ub. kadencji było pismienne zgłoszenie przez delegata Łodzi podziękowania za wieloletnią pracę — uchwalone zresztą przy oklaskach przez zgromadzonych.

⊙ **Z NAJCIĘŻSZYM KALIBREM ATAKÓW** na b. zarząd PZB wystąpił delegat śląski b. prezes Henryk Sadłowski, który przemawiając jako, pierwszy pozostałym uczestnikom zebrania odebrał wiele tematu.

⊙ **DUCH DUBLINA** panował na sali obrad. W kołach wtajemniczonych utrzymują, że jeszcze przez pewien czas „duch" ten będzie dominował wśród niektórych członków tej wyprawy. Coś w tej sprawie będzie miał ewentl. do powiedzenia Londyn.

⊙ **WSZYSTKIE ANIMOZJE ZNIKNĘŁY** i rozweseliły się u wielu oblicza, gdy posypał się „deszczyk odznaczeń".

⊙ **WNIOSEK,** co do którego nikt nie miał pretensji — było stworzenie specjalnej komisji dla szczegółowego przedyskutowania i opracowania wniesionych wniosków i poprawek regulaminowych. Wniosek ten skrócił obrady o dobre 2 — 3 godzin.

⊙ **NAJWIDOCZNIEJ,** ażeby nie obradować pod znakiem feralnej trzynastki nie przybył na obrady delegat okręgu olsztyńskiego. Obradowali reprezentanci dwunastu okręgów, przy czym b. mile wyglądała idylla Poznań — Łódź.

⊙ **DELEGACI ZBURZONEGO** w czasie wojny Poznania chcieli otrzymać prawo na organizację indywidualnych mistrzostw Polski w 1948 r. — To samo chciała Warszawa.

— Dajcie możność zrujnowanej stolicy zorganizować te mistrzostwa przedolimpijskie — rzekł łagodnym głosem ob. Prendowski.

Delegat Poznania Derda oraz jego towarzysze wzruszyli się gdy p. Derda niczym triumfator oświadczył **„Poznań — rezygnuje na rzecz Warszawy"** — rozległy się oklaski na znak takiej wylewnej serdeczności, która przecież prędzej czy później „porwie" PZB do stolicy.

A przecież jeszcze Poznaniowi zebranie nie zgodziło się oddać organizacji tych mistrzostw. Dalsza jednak dyskusja i głosowanie stało się zbędne.

⊙ **PRZEZ NIEMAL** cały czas obrad obecnym był również dyrektor Wojewódzkiego Urzędu WF i PW w Poznaniu ppłk.-dypl. **Baran - Bilewski,** który tylko słuchał i obserwował, ani razu nie zabierając głosu.

Mało mówi — więcej czyni — tak jak i swego czasu, gdy był pierwszym prezesem Polskiego Związku Bokserskiego.

Kulawik zdecydował się na bytomską Polonię

Bytom. Jeden z najlepszych naszych piłkarzy **Kulawik,** długo nie mógł zdecydować się po powrocie z Anglii do kraju, na wybór klubu, którego barw by będzie bronił. Dopiero w ub. niedzielę zdecydował się **i podpisał deklarację do bytomskiej Polonii.**

Obok Kulawika, pozyskała ostatnio Polonia, znanego przed wojną napastnika AKS Chorzów — **Pohopina.**

Oprócz nich Polonię mają jeszcze zasilić: napastnik **Malina** z BBTS Bielsko i reprezentacyjny obrońca Śląska **Siwy** z Polonii Piekary Tych dwóch ostatnich piłkarzy zobaczymy jednak w barwach drużyny bytomskiej, najwcześniej późną jesienią.

Kierownictwo klubu bytomskiego, które koniecznie pragnie widzieć swą jedenastkę w lidze i wobec tego że najbliższy mecz o wejście do ligi gra Polonia dopiero 13 lipca, **wysyła piłkarzy na dwutygodniowy obóz wypoczynkowy w okolicę Jeleniej Góry.** — W drodze na wczasy bytomiacy rozegrają mecze towarzyskie z mistrzem Dolnego Śląska — **Victoria** (Wałbrzych) i **IKS** Wrocław.

TU BIELSKO

ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE — RKS LENKO BIELSKO 2:1 (2:1)

BIELSKO (tel. wł.) W meczu towarzyskim, rozegranym w obecności ponad 2 tys. widzów piłkarska drużyna Śląska z Świętochłowic, pokonała po pięknej grze miejscowy RKS Lenko 2:1 (2:1).

Obie bramki dla zwycięzców zdobył najlepszy ich napastnik Kulawik. Bramka dla gospodarzy padła z rzutu wolnego, bitego z 30 mtr. przez Matyasa. Sędziował ob. Gros.

PIAST PAWŁÓW — BKS BIAŁA 2:2 (1:0)

BIELSKO (tel. wł.) Rozegrany wczoraj mecz towarzyski pomiędzy powyższymi drużynami, po równorzędnej i fair grze zakończył się wynikiem remisowym. Dla Piasta bramki zdobył Włoczek, dla BKS Bałaj. Sędziował ob. Krumholz. Widzów 1 tys. osób.

Jak to jest w Wimbledonie

TEGOROCZNA BATALIA O NIEOFICJALNE MISTRZOSTWO ŚWIATA w TENISIE ROZPOCZĘŁA SIĘ w PONIEDZIAŁEK

W PONIEDZIAŁEK o godz. 10 rano na korcie centralnym Wimbledonu, ukazała się pierwsza para tenisistów w osobach **Yvona Petry** i znanego naszym Czytelnikom Anglika **Dona Butlera.** Ich spotkanie było hasłem do **rozpoczęcia turnieju o nieoficjalne tenisowe mistrzostwo świata na rok 1947.**

Uwaga świata sportowego co raz silniej będzie w najbliższych dniach koncetrować się na korcie nr 1 i na korcie centralnym, gdzie rozegrane będą wszystkie półfinały i finały. Już od przyszłego tygodnia na innych kortach rozgrywać się będą przeważnie mecze turnieju pocieszenia.

WIMBLEDON potrwa w tym roku 13 dni. Organizacja mistrzostw, wygląd stadionu itp. — przypominają najlepsze czasy przedwojenne. Wimbledon zapomniał już o zmiennych kolejach wojennych, kiedy to na wspaniałych kortach trawiastych pasły się prozaicznie prosięta, gdyż właśnie na terenach stadionu Ministerstwo Rolnictwa założyło hodowlę czworonożnych lokatorów.

W roku bieżącym spotkały się na kortach Wimbledonu dwie szkoły: **szkoła amerykańska i europejska.** O ile jeszcze w ub. roku Europejczycy zwycięsko opie**rali się Amerykanom, o tyle obecnie szanse ich są o wiele gorsze.**

Nie chodzi już o kondycję fizyczną tenisistów i tenisistek zamorskich, która jest o całe niebo lepsza od kondycji niedokarmionych tenisistów Kontynentu. Chodzi przede wszystkim o to, że szkoła amerykańska poczyniła ogromne postępy.

Jej cechą charakterystyczną jest przede wszyst. fantast. (armatni serwis, uderzenia o co raz większej sile i gra o co raz większej szybkości. (W USA trening młodych tenisistów zaczyna się odmiennie niż w Europie, właśnie od ćwiczenia serwisu i cała troska trenerów idzie w kierunku utrzymania jego jednostajnej mocy u graczy.

Gra szkoły amerykańskiej jest szybka i dynamiczna. — Śledzenie wymiany piłek dla widza jest na prawdę nie tylko wprost trudne, gdyż piłki tylko migają tuż nad siatką.

Na kortach Europy nie widzieliśmy, może z wyjątkiem Petry, „serwisów armatnich" ani też naprawdę dynamicznej gry.

AUSTRALIJCZYCY i Amerykanie stosują również ostatnio **uderzenia dwuręczne.** Nadaje ono piłce dodatkową siłę i umożliwia t. zw. **spinning,** tj. ruch wirowy piłki, który sprawia, że nigdy się nie wie, gdzie piłka ostatecznie upadnie i pod jakim kątem odbije się. Z graczy europejskich naśladuje zamorskich tenisistów w tym względzie jedynie Czech — Drobny.

Amerykanie nie zaniedbują również i „drugiej strony medalu". — Chodzi o witaminy.

Gracze zamorscy, jak już o tym wspominaliśmy, przywieźli ze sobą setki puszek z sokami owocowymi i mięso mrożone w tak pokaźnych ilościach, że np. **głównym zmartwieniem Jacka Kramera po przybyciu do Londynu było znalezienie odpowiedniej chłodni na umieszczenie cennych zapasów.** Kramer biegał w tym celu po stolicy Anglii przez 2 dni.

KRAMERA spotkała „za to" nagroda w formie przyznania mu już z góry miana rakiety nr 1. ...Bo właśnie **Jacka roztawiono jako pierwszego spośród ósemki wimbledońskiej. — Zeszłoroczny mistrz Petra znalazł się dopiero na siódmym miejscu.** Wyprzedził go z Europejczyków **Drobny.**

Niektóre pisma uważały, że takie dyskwalifikowanie Francuza nie jest fair, ale komitet organizacyjny wskazywał na to, że dla jego decyzji miarodajnymi są wyniki z całego roku i pod tym względem konto Petry nie przedstawia się zbyt pomyślnie.

LEPIEJ już jest „u pań" Tam bowiem z góry wiadomo, że **żeński Wimbledon będzie od ćwierćfinału „sprzeczką rodzinną" Amerykanek.**

Szkoła amerykańska wytworzyła zupełnie nowy typ zawodniczki. — Amerykanki są szybkie agresywne (mówimy o tenisie — przyp. Red.) — Ich uderzenia znad głowy są szybsze, są mordercze i mógłby im tego pozazdrościć niejeden średni tenisista Kontynentu. — Chodzą do siatki również często jak mężczyźni i biada wtedy ich przeciwniczkom! W grze Amerykanek nie widzimy zupełnie irytujących „balonów" oraz t. zw. „aniołów", tj. piłek wysokich i miękkich.

Amerykanki grają jak mężczyźni i zachwycają wszystkie bez wyjątku, różnymi walorami, począwszy od świetnej taktyki Margaret Osborne aż do filmowej urody miss Todd, która ściąga na trybuny tłumy brzydkiej połowy tenisowej publiczności.

Przejdźmy teraz do konkretnych wyników i zacznijmy do naszych tenisistów.

Otóż cała czwórka: **HEBDA, SKONECKI, TŁOCZYŃSKI I SPYCHAŁA — zrobiła w pierwszym dniu miłą niespodziankę,** wygrywając swe mecze i przechodząc do drugiej rundy.

Drużynowo, jeżeli można tak wyrazić się, osiągnęliśmy więc w pierwszym dniu największy sukces. Zresztą, mówiąc między nami, Polacy mieli diabelne szczęście w losowaniu i trafili na zdecydowanych outsiderów.

Hebda spotkał się z młodziutkim **Anglikiem Carlsonem i wygrał z nim w czterech setach 4:6 6:1 6:2 6:3.** Wygrałby i w trzech, gdyby nie trawiaste korty, które dla naszego weterana są po przerwie wojennej czymś nowym.

Hebda musiał dopiero oswoić się z trawą, próbował uderzeń, wreszcie rozegrał się i wtedy Anglik już nie istniał na korcie.

Dobrze poszło również Skoneckiemu, który pokonał Węgra Grigieszy. U Polaka powtórzył się „casus Hebda" na trawie. Przystosowywanie się trwało jednakże tu krócej i **Skonecki grał bardzo dobrze z głębi kortu. Natomiast serwis jego jest rozpaczliwie słaby i u kilku Amerykanów,** którzy znaleźli się przypadkowo na trybunie, wywołał niczym niekłamane zdziwienie. Skonecki wygrał w 3-ch setach.

Tłoczyński zmierzył się na piątym korcie z **Anglikiem Law,** delikatnie określonym jako „średnia klasa". Serwis Anglika sprawiał mimo to Tłoczyńskiemu początkowo pewne trudności, ale „Ignac" opanował się, przeszedł do ataku i nie dopuścił przeciwnika więcej do głosu. Grał w drugim i trzecim secie nonszalancko, rezerwując siły na poważniejsze mecze i uzyskał **wynik 6:3, 6:0, 6:1.**

Dobrze wypadł również i **Spychała, który pokonał Drincolda,** reprezentującego drugi garnitur Albionu. I Spychała nie dał ze siebie wszystkiego w tym meczu a mimo to wygrał 7:5, 6:0, 6:4.

Niestety, w trzeciej i czwartej rundzie na pewno zabraknie w Wimbledonie Carlsonów i Grigieszy i nie powtórzymy już „zbiorowego sukcesu" z pierwszego dnia.

DLA innych narodowości losowanie nie było tak łaskawe. Fatalne zaś wprost wylosował STURGESS, najlepszy gracz Południowej Afryki, który w pierwszej rundzie miał pecha i **natknął się na Toma Browna** i przegrał zaszczytnie w pięciosetowej zaciętej walce 7:5, 5:7, 6:2, 2:6, 8:2

Brownowi trzeba jednak przyznać, że dosłownie spadł on na kort centralny „z nieba", gdyż dopiero w sobotę wieczór przyleciał z USA i nie miał czasu potrenować. Do tego drive nie wychodziły mu.

Inni Amerykanie wypadli jeszcze lepiej. Bob Falkenburg, zwycięzca turnieju londyńskiego, spotkał się z **Belgiem Wascherem i** udzielił mu lekcji gry w tenisa w stosunku 6:2, 6:2, 6:2. Belg, jak się okazuje, był stanowczo zbyt silnie przereklamowany.

Honor Europy ratował **Drobny,** który pobił południowego Amerykanina **Segurę** 7:5, 7:5, 6:3. Zrewanżował się natomiast za porażkę ziomka **Argentyńczyk Mario,** bijąc zawodnika włoskiego de Bello.

Petra, inaugurując turniej, łatwo rozprawił się z **Butlerem** 6:2 7:5, 6:0, wykazując dobrą formę, ale nie taką, która by pozwoliła mu dojść do półfinału.

Występ **Kramera** nie przyniósł żadnych sensacji. Jego przeciwnikiem był „nieznany żołnierz tenisu" Brytyjczyk Moss. Przewaga Kramera była potworna, a o wyniku lepiej nie pisać.

Najbardziej interesującym spotkaniem była **heroiczna walka Australijczyka Sidwella z Amerykaninem Patty.** 20-letni chłopcy zademonstrowali tenis wysokiej klasy i grę całkowicie wyrównaną, której losy ważyły się przez cały czas na włosku. Ostatecznie **wygra Patty 4:6, 6:3, 3:6, 6:2, 6:3.**

Wielkiej Brytanii nie małą pociechę sprawił sympatyczny, a znany nam z rozgrywek w Polsce Tonny Mottram, który pobił Południowego Afrykańczyka — Farquarsona 8:6, 7:5, 7:5. Brawo Mottram!

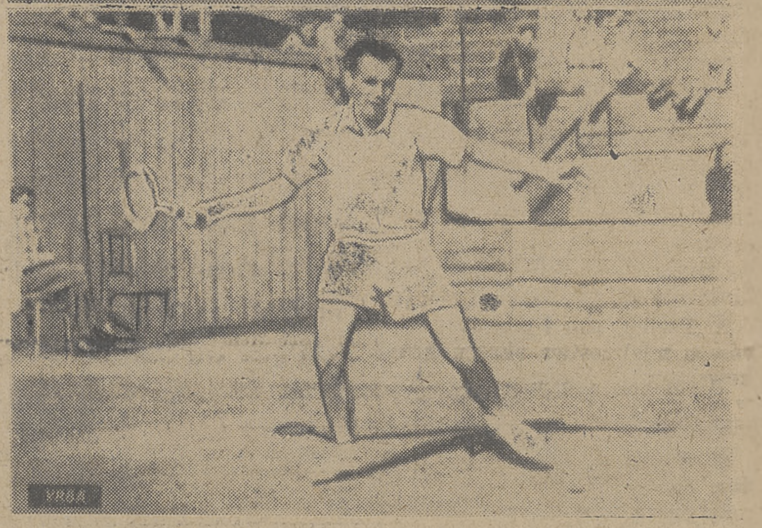
Z innych zwycięzców pierwszego dnia turnieju wymienić należy Bromwicha, Pailsa, Mackenzie.

(B.)

PRAGA — KATOWICE W TENISIE

VRBA MATOUSZ i ZABRODSKY na kortach POGONI w sobotę i niedzielę





W NIEDZIELĘ ZOBACZYMY W KATOWICACH TENISISTÓW CZESKICH

KATOWICE. W nadchodzącą sobotę i niedzielę na kortach Pogoni odbędzie się ciekawe spotkanie tenisowe **Praga — Katowice.** Po wizycie tenisistów angielskich będzie to największa impreza tenisowa w roku bież. jaką Katowice miały okazję oglądać.

Tenisiści prascy przyjeżdżają w składzie, Zabrodzki, Vrba i Matousz oraz Miklikowa.

Katowice wystąpią z Kończakiem Bratkiem, Niestrojem, Chytrowskim i Popławską.

W ramach meczu odbędą się cztery gry pojedyncze, dwie gry podwójne, jedna gra mieszana, oraz jedna gra pojedyncza pań.

Tenisiści czescy przedstawiają jak wiadomo wysoką klasę. Vrba i Matousz należą do Davis - coupowej drużyny. Zabrodzki jest także bardzo wysoko notowanym graczem.

Impreza zapowiada się bardzo ciekawie i będzie dla organizatorów ostatnią poważną próbą przed urządzeniem międzynarodowych mistrzostw Polski.

W sobotę mecz rozpocznie się o godz. 16-tej po południu. W niedzielę początek spotkań o godz. 9 rano, a następnie o 16-tej.

MAZUR z EŁKA mistrzem kl. A w Białymstoku

BIAŁYSTOK. W nadchodzącą niedzielę 29 bm. zakończone zostaną tegoroczne mistrzostwa białostockiej kl. A. Do rozegrania pozostały jeszcze mecze **Mazur EŁK — WICI Białystok i Piechur Białystok — Wigry** w Suwałkach. — Mecze te jednak nie będą miały już żadnego wpływu na zdobycie tytułu mistrza okręgu białostockiego gdyż sprawa ta została już przesądzona na rzecz WKS Mazur EŁK.

Tabela mistrzostw w klasie A Białegostoku przedstawia się następująco:

1) MAZUR EŁK	7	12	21:15
2) Piechur	7	8	29:15
3) Wigry	7	8	14:17
4) WICI	7	5	10:18
5) KKS EŁK	8	3	14:23

WOJSKOWI BIAŁEGOSTOKU — CYWILE BIAŁEGOSTOKU 5:3 (2:3)

BIAŁYSTOK. W ub. niedzielę odbył się w Białymstoku tow. mecz piłkarski pomiędzy piłkarzami „cywilami" i wojskowymi. Wojskowi reprezentowani byli przez WKS Piechur — cywile przez „pretendenta" o wejście do ligi PKS MOTOR.

Mecz zakończył się zwycięstwem wojskowych 5:3 (2:3). Bramki dla zwycięzców uzyskali: Rak, Janeczek, Maik i Rutkowski 2, dla cywilów: Wołonsiewicz, Wiśniewski, Mazurek i Lachowski. Mecz był bardzo ciekawy i zgromadził około 4.000 widzów.

W drużynie zwycięzców najlepszymi graczami byli „rekrut" OLSZÓWKA z Bytomskiej Liniarni Rutkowski, Pyka, i Maik — z cywilów: bramkarz Tołfiło oraz środkowy pomocnik Siergiej.

⊙ **ZDOBYWCA TYTUŁU MISTRZA** białostockiej kl. A na rb. Mazur EŁK połączy się prawdopodobnie przed rozpoczęciem rozgrywek o wejście do ligi z białostockim Piechurem tworząc w ten sposób jedną silną drużynę wojskową WKS — która by z większymi szansami i bardziej zaszczytnie aniżeli to robi MOTOR reprezentowała piłkarstwo białostockie na arenie ogólnopolskiej.

GÓRECKI ZNOKAUTOWANY W CHEŁMŻY...

Batory wygrał 10:6 ale niezasłużenie

Chełmża. Występ pięściarzy śląskich w Chełmży wzbudził ogromne zainteresowanie.

Zwyciężyli goście w stosunku 10:6, chociaż gospodarze zasłużyli na remis. — Sensacją była przegrana Góreckiego przez k. o. do Mincera.

W. musza: Walka się nie odbyła z powodu choroby Bazarnika.

W. kog.: Mincer znokautował Góreckiego.

W. piórk.: Nypelt pokonał na pkt. Piotrowskiego (L).

W. lekka: Manecki wygrał na pkt z Darmowiczem (L).

W. p. śr.: Kula przegrał do Palińskiego (L).

W. śr.: Kusz nie rozstrzygnął z Cebulakiem (L) a Walasek z Meszyńskim (L).

W. p. ciężka: Nowara zwyciężył z Klawińskim (L).

W ringu sędziował p. Gajny z Inowrocławia.

Sędziowie punktowi nie dopisali.

WITOLD KURECKI

To co najciekawsze z Poznania

★ **WOJEWÓDZKA RADA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO** i Przysposobienia Wojskowego w Poznaniu postanowiła stworzyć Spółdzielnię Sportową, celem zaopatrywania sportowców w najpotrzebniejszy sprzęt sportowy. Sprzęt oraz wszelkie przybory będą oddawane przy minimalnych cenach zysku. Organizacyjne zebranie Spółdzielni odbędzie się w dniu 3 lipca br. W tej chwili na ten cel uzyskano już kwotę **jednego miliona zł.**

★ **OŚRODEK WYCHOWANIA FIZYCZNEGO** w Poznaniu już przystąpił do prac wstępnych w celu oparkanienia b. boiska Sokoła przy Drodze Dębińskiej oraz usunięcia wszystkich szpecących boisko rumowisk i pozostałości wojennych.

★ **W POZNAŃSKIM OKRĘGOWYM ZWIĄZKU TENISOWYM** nastąpiło przesilenie. Zaledwie przed kilku tygodniami wybrany jako prezes **nacz. Osiński zrezygnował z zajmowanego stanowiska i** najprawdopodobniej na to stanowisko już nie wróci, gdyż otrzymał lepszą „posadę" zostając wiceprezesem Polskiego Związku Bokserskiego.

★ **SZAMOTULSKI KLUB SPORTOWY,** jeden z ruchliwszych klubów prowincjonalnych na terenie województwa poznańskiego obchodzić będzie w dniach 5 i 6 lipca br. 25-lecie swej sportowej działalności. Z tej okazji społeczeństwo grodu Halszki będzie świadkiem zawodów lekkoatletycznych, piłkarskich, piłki ręcznej i bokserskich.

★ **KAZMIERCZAK,** doskonały piłkarz „Warty" podczas meczu Polska — Norwegia w Oslo doznał kontuzji kolana. Jest jednak prawdopodobne, że stanie on do najbliższego i ciężkiego spotkania o wejście do Ligi ŁKS — Warta w Łodzi w dniu 29 bm.

★ **W RAMACH MECZU POLSKA — CZECHOSŁOWACJA** znany nasz wielobojowiec Adamczyk wykonał kilka skoków. Najlepszy wyniósł 6,43 m. uzyskany zresztą bez większego wysiłku. Wskutek fatalnej bieżni i deszczu zrezygnował z dalszych prób. W ramach tych zawodów w biegu na 1500 m. **Kusik** (KKS Poznań) po zaciętej walce z Koniecznym (Warta) wygrał bieg w czasie 4,32,8. Czas Koniecznego 4,35. Trzecim był Ratajski KKS Poznań.

★ **LECHIA** poznańska jest w trakcie tworzenia sekcji kobiecej, które uprawiać będą tenis oraz piłkę ręczną.

★ **OBIEKTY OŚRODKA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO** przy ul. Marcelińskiej (b. Centralnej Szkoły Gimnastyki i Sportów) zostaną zwolnione przez wojsko i oddane do dyspozycji Wojewódzkiemu Urzędowi WF i PW. Poznań zyska obok hal szereg różnych boisk, jednak koszta doprowadzenia tych obiektów do stanu używalności nie będą małe. Oto cała trudność.

POZIOM PŁYWACTWA WIELKOPOLSKIEGO NADAL PRZECIĘTNY

POZNAŃ. W czasie dwudniowych rozgrywek pływackich w klasie pierwszej Poznańskiego OZP, w których uczestniczyło około stu pływaczek i pływaków, **w konkurencjach męskich** górowała Warta w żeńskich natomiast San.

Tym bardziej wielką niespodzianką było ciężko wywalczone zwycięstwo pań Warty I w sztafecie 4x100 mtr. w czasie 6.59.8 przed Sanem 7.03,8 min. **W biegu na 200 mtr.** wygrała pewnie Miklasówna (San) przed Janasówną (Astra) w czasie 3.46,2.

Ciekawy pojedynek rozegrali pomiędzy sobą dwaj klasycy: **Jarecki (HCP) i Cichoński (Warta).** W biegu na 200 mtr. wygrał pierwszy w czasie 3.10,4 przed Cichońskim w czasie 3,12 min. Natomiast w biegu na 100 mtr. niespodziewanie zwyciężył poprawiający się stale Warciarz w czasie 1.25,6.

Po dwóch dniach Warta uzyskała 786 punktów, przed Sanem 591 punktów, HCP 243 pkt. i Astra 90 pkt. (p).

CORAZ LEPSZE WYNIKI LEKKOATLETEK

OGŁASZAMY LISTĘ

najlepszych 10-ciu wyników w tegorocznym sezonie

KATOWICE. Sezon lekkoatletyki kobiecej zbliża się do swego punktu kulminacyjnego, jakim będą **mistrzostwa Polski 5 i 6 lipca br. w Katowicach.**

Mistrzostwa te będą przede wszystkim przeglądem naszych młodych talentów, które coraz liczniej wyłaniają się z masy startujących w tym sezonie pań. Już odbyte ostatniej niedzieli w Poznaniu między państwowe spotkanie **Czechosłowacja — Polska** udowodniło, że młode nasze lekkoatletki potrafią godnie zastąpić dawne gwiazdy i osiągnąć wyniki, które nie przynoszą nam wstydu.

Przy sumiennej dalszej pracy pod okiem doświadczonego trenera niewątpliwie wyniki swoje powinny one jeszcze w ciągu sezonu poprawić i dojść do poziomu przed wojennego, potrzymując piękne tradycje swych poprzedniczek.

Ogłoszona przez nas w dzisiejszym numerze tabela 10 najlepszych wyników kobiecych bież. sezonu wykazuje już wyraźnie supremację młodych talentów. Coraz mniej widzimy tu głośnych dawniej nazwisk, a coraz więcej nowych rokujących jak najlepsze nadzieje.

Na czoło sprinterek wybija się w tym sezonie **Hejducka** tak na 60 jak i 100 mtr. Na dystansie 60 m. zagrażą jej jeszcze **Gburkówna na 100 m.** jest Hejducka bezkonkurencyjna. Pozostałe zawodniczki wykazują wyrównaną klasę. Moderówna Słomczewska, Gburkówna, Gorzkowska, Legutkówna to wszystko młode siły, przed którymi stoi jeszcze wielka przyszłość.

Na dystansie 200 metrów wyraźną przewagę ma Moderówna i Słomczewska. Choć możliwie że i tu Hejducka biegająca ten dystans po raz pierwszy w tym sezonie sprawi niespodziankę.

Na dłuższych dystansach mamy prawdziwy talent młodziutką harcerkę **Bulżankę**, która pokonawszy zdecydowanie Wasilewską wysunęła się na czoło. Grabczyńska, Wolfówna, Mieszkowską to również nasze najmłodsze biegaczki, które nie osiągnęły jeszcze swoich najlepszych wyników.

Najsłabiej jeszcze wyglądają płotkarki, gdyż poza Mitanową nie mamy tu drugiej biegaczki na odpowiednim poziomie. W skoku w dal notujemy już wysoki poziom. Bezapelacyjnie przoduje tu Nowakówna a Moderówna, Gburkówna, Szczawińska, Gębolisówna i Kowalska najbardziej zbliżają się do granicy 5 metrów.

Również w skoku wzwyż mamy już trzy zawodniczki przechodzące wysokość 1,40 m., przy czym młodziutka Borowcówna okazała się największą rewelacją tego sezonu w tej konkurencji.

Wśród miotaczek obok naszej niezastąpionej jeszcze mistrzyni Wajs-Grętkiewiczowej i Jasińskiej widzimy szereg dobrze zapowiadających się nowych nazwisk.

Najsłabiej wygląda sytuacja w rzucie oszczepem, gdzie nie widać jeszcze następczyni Kwaśniewskiej.

Sądząc z osiągniętych dotychczas wyników należy przypuszczać, że dzisiejsza nasza tabela nie długo się utrzyma w takim stanie i że mistrzostwa Polski poczynią w niej szereg radykalnych zmian.

O czym się mówi w Krakowie

⊙ **Na zakończenie roku szkolnego** odbędą się we czwartek o godz. 17 na stadionie miejskim zawody i popisy sportowe z pełnym programem Święta WF i PW, które tak wielki wywołały entuzjazm publiczności w dniach 14 i 15 bm.

⊙ **RKS Szombierki—Wisła** — to najbliższe zawody o wejście do Ligi w Krakowie. Zawody powyższe **rozegrane zostaną już w sobotę, dn. 28 bm. o godz. 18.45** na boisku Wisły. W niedzielę gra **Garbarnia** u siebie z kielecką Tęczą. **Cracovia** jedzie do Gedanii.

⊙ **Wielką imprezą lekkoatletyczną** będą niedzielne zawody pomiędzy drużynowym mistrzem Warszawy **i wicemistrzem Polski Syreną i Wisłą.** Syrena przyjeżdża do Krakowa w swoim najsilniejszym składzie z Gieruttą, Staniszewskim, Łopuszyńskim, Mieszkowską, Dobrzańską na czele. Ciekawie zapowiada się pojedynek Staniszewskiego z Widerskim. Zawody powyższe odbędą się na stadionie Wisły.

⊙ **Trójbój pań i pięciobój panów o mistrzostwo okręgu krakowskiego** rozegrany zostanie w niedzielę, 29 bm. na stadionie miejskim.

⊙ **W czasie przerwy zawodów Brno—Kraków** przedstawiciele prasy sportowej złożyli życzenia seniorowi polskich arbitrów **Andrzejowi Rutkowskiemu z okazji Jego jubileuszu.**

Wzruszony Jubilat serdecznie dziękował za ten dowód pamięci o Nim. Przed zawodami prezydium KOZPN-u składało życzenia Jubilatowi, wręczając mu w upominku piękny obraz z motywami Krakowa, Kolegium Sędziów Krakowskich ofiarowało wspaniały sygnet. Wszystko to było piękne i podniosłe, ale... dlaczego zarząd KOZPN nie połączył jubileuszu 25-lecia KOZPN-u z jubileuszem Rutkowskiego i dał się uprzedzić przez PZPN w osobie wiceprezesa Przeworskiego na bankiecie KOZPN-u? Mówią, że nie mogło być podobno aż trzech jubilatów. Sapienti sat.

⊙ **Mistrzostwa kajakowe I. okręgu krakowskiego PZK** odbędą się w nadchodzącą niedzielę, 29 bm. na jeziorze w Czechowicach. Program zawodów obejmuje biegi, ujęte w przepisach Międzynarodowej Federacji Kajakowej. Na tymże jeziorze w Czechowicach odbędą się również tegoroczne kajakowe Mistrzostwa Polski w dniu 3 sierpnia.

OPOLE — ZABRZE 97:88 KOBIETY 39:33 — MĘŻCZYŹNI 58:55

Opole (WS) W dniu 22 bm. na stadionie w Opolu odbyło się Isze spotkanie lekkoatletyczne reprezentacji Zabrza i Opola. (Zabrze reprezentowało KS Zjednoczenie)

W zawodach uzyskano szereg dobrych rezultatów Wśród pań na wyróżnienie zasługują wyniki skoku wzwyż, gdzie cztery zawodniczki uzyskały wysokość ponad 1.30 m. — Doboszówna pobiła swój rekord życiowy uzyskując piękny wynik 1.34 m.

Wśród mężczyzn dobry wynik **uzyskał Deja w rzucie młotem 43,66 m. Pozatem Praski wygrał kulę uzyskując 13,62 oraz dysk 40.80.**

Sztafeta Opola 4x100 m. składająca się z zawodników KS Odra uzyskała najlepszy wynik w bieżącym sezonie na Śląsku (46:3 sek). Wynikiem tym sztafeta Odry uplasowała się na czwartym miejscu w tabeli 10-ciu najlepszych wyników w tej konkurencji w Polsce.

Przed zawodami odbyło się wręczenie ob. Bandischowi z KS Odra Opole dyplomu państwowego z okazji 25-lecia działalności sportowej. Po zawodach wręczony został **Zaprzałowi** KS Odra puchar za zdobycie wicemistrzostwa Polski w biegu na przełaj.

Organizacją zawodów spoczywająca w rękach ob. Soppy sprawna. Publiczność nie nudziła się, gdyż konkurencje odbywały się jedna po drugiej i nie było żadnych przerw.

O BŁĘKITNĄ WSTĘGĘ BAŁTYKU

walczą 4 okręgi PZB

Gdańsk. Bezsprzecznie największą i najpoważniejszą imprezą w ramach Święta Morza będzie turniej bokserski zorganizowany przez Gdański OZB w dniach 27, 28 i 29 czerwca w Sopocie W turnieju o tak zw. Wstęgę Bałtyku wezmą udział cztery najsilniejsze w Polsce okręgi bokserskie: Wybrzeże, Warszawa, Łódź i Śląsk.

Turniej o Wstęgę Bałtyku będzie bezsprzecznie najbardziej ciekawą imprezą letniego sezonu. Na starcie staną czołowi pięściarze polscy. Dojdzie do szeregu ciekawych pojedynków, o ile naturalnie wszyscy wyślą swoje najlepsze składy. Poszczególne okręgi nadesłały już prowizoryczne zestawienia swoich ósemek, ale nie wiadomo czy w ostatniej chwili coś się nie zmieni. W każdym bądź razie będziemy świadkami ciekawych pojedynków np. **w wadze muszej** między Kamińskim, Patorą, Sowińskim i Kowalczykiem, **w wadze koguciej** między Grzywoczem, Sobkowiakiem, Czarneckim, **w wadze piórkowej** o pierwszeństwo walczyć będą Antkiewicz, Sieradzan, Nypelt i Marcinkowski, **w wadze lekkiej**, Czortek, Skierka, Rademacher, Woźniakiewicz, **w półśredniej**, Iwański (rewalacja bież. sezonu), Olejnik Kula, Janczak, **w średniej** Kolczyński, Nowara, Rychtelski i Szymankiewicz, **w półciężkiej** znajdujący się w doskonałej formie Paterok, Pisarski, Drąbkowski i Borek, a **w ciężkiej** najprawdopodobniej Lick, Kotkowski, Kubica.

Turniej będzie pięknym przeglądem sił. Szkoda, że nie będzie jeszcze Poznania bo turniej ten moglibyśmy śmiało nazwać rewanżem za mistrzostwa Polski. Bokserzy nasi mimo pełnego lata znajdują się w dość dobrej formie, a więc i walki będą na pewno ciekawe.

Turniej o Wstęgę Bałtyku ma wszelkie szanse na powodzenie i na to, aby stał się tradycyjnym turniejem wybitnie ożywiającym martwy normalnie w tym czasie sezon bokserski. W przyszłości należałoby pomyśleć, aby impreza ta odbywała się nawet **w skali międzynarodowej.**

23 na starcie — 13 na mecie

ŚLĄZACY TRYUMFUJĄ W MORDERCZYM RAIDZIE SZLAKIEM BESKIDÓW

BIELSKO. Organizatorzy **II „Rajdu „Szlakiem Beskidów" — Beskidzki Klub Motocyklowy i projektodawca trasy raidu mgr. Czernelecki,** nie spodziewali się zapewne, że nie trudne lecz ciekawe odcinki terenowe, a właśnie wyboista szosa „wykończy" blisko 90 % zawodników! Tak, teren — chociaż wymagający dobrej jazdy i stwarzający wiele trudności kierowcom, był do przebycia! Za to na szosę narzekali zgodnie nawet najlepsi zawodnicy. Wysokie przeciętne wymagane regulaminem raidu powodowały konieczność odrabiania na szosie czasu straconego na odcinkach terenowych. Ta właśnie gonitwa po szosach znajdujących się w fatalnym stanie nie tylko, że wyczerpywała siły kierowców, ale przedewszystkim wykończyła większość motocykli.

Spośród 83 zawodników do mety dotarło w regulaminowym czasie t. zn. z opóźnieniami nie przekraczającymi 2 godzin, zaledwie 13, oraz 6 poza konkursem! Odpadł m. in. Jan Liwiński (WKS Legia Warszawa) — mistrz Polski w kl. do 350 ccm, Czesław Bochaczek (KKC i M Kraków) — jeden z najlepszych raidowców polskich, zeszłoroczny zwycięzca Rudolf Tomiczek (BKM Bielsko), oraz — jadący jako jedyny zawodnik bez punktów karnych — Stanisław Brun (PKM Warszawa), który stanowczo nie ma szczęścia do Raidów Beskidzkich i — podobnie jak w roku zeszłym — „rozparcelował" swego „Royal'a" łamiąc widelec na 50 km. przed metą (na odcinku szosowym). Odpadło również 4 zawodników czeskich startujących poza konkursem. Jednemu tylko udało się pokonać (jednak po czasie regulaminowym) ciężką 247 km trasę!

W tej ciężkiej walce z przeciwnościami trasy wśród zawodników zapanowało wielkie koleżeństwo: Czesi pomagali komu mogli, Brun pożycza gumę swemu najgroźniejszemu rywalowi Liwińskiemu, w poszukiwaniu właściwej drogi (trasa słabo znakowana!) pomagali sobie wszyscy wzajemnie.

Zawodnicy BKM znający doskonale trasę, jako gospodarze, mieli poważny handicap. I oni jednak gęsto pozostawiali „trupa". W każdym razie ukończyli raid stosunkowo najlepiej, lokując się na czołowych miejscach ostatecznej klasyfikacji.

Nie powiodło się sekcjom motocyklowym KSM „Piast" w Gliwicach i AKS Chorzów, które licznie obesłały raid (po 10 maszyn), jednak udział w tej ciężkiej próbie na pewno nie był bez korzyści dla zawodników i da im cenne doświadczenie na przyszłość.

Obok zawodników miejscowych najlepszy wynik uzyskali motocykliści „Polonii" Bytom. Pierwszy ich masowy udział w eliminacji mistrzostw Polski przyniósł zwycięstwo w klasie ponad 350 ccm. b. dobremu Gargulowi (w r. ub. był IV w 250-tkach), oraz w kategorii motocykli z wózkami Paluchowi, który w pobitym polu pozostawił T. Potajałłę — zeszłorocznego mistrza Polski.

Dobrze wypadli kierowcy WKS „MOTOR" Siemianowice. Podkreślić tu należy nie tylko sukces zawodników, lecz również niezwykłe sportowe zachowanie mjr. Więcka — delegata tego klubu do Komisji Sportowej. Jest on wzorem działacza klubowego, wolnego od źle pojętej „ambicji klubowej"!...

Na liście zwycięzców widzimy nieznane dotychczas nazwiska reprezentantów SM Chełmek i „Piasta" — Cieszyn. Cieszą nas one, widzimy bowiem, że liczba utalentowanych raidzistów rośnie z każdym raidem, co sprawić może nieco kłopotu kpt. Klimkowskiemu ustalającemu skład naszej reprezentacji na „Six Days" w Czechosłowacji, ale przyczyni się do wyeliminowania w zaciętej walce podczas oczekujących nas jeszcze raidów, tych prawdziwie najlepszych.

Organizacja raidów nie należy do rzeczy łatwych. Uwzględniając wyżej już wspomniane zastrzeżenia stwierdzić możemy, że Beskidzki Klub Motocyklowy wywiązał się poprawnie z przyjętych na siebie trudnych obowiązków. Całość organizacji spoczywała w rękach mgr. Pierzchalskiego, jako komandora.

WYNIKI TECHNICZNE (w nawiasach czas próby szybkości rozegranej na trasie 4,5 km. na serpentynach Kubalonki):

KLASA DO 130 CCM: 1) Kienczkiewicz Jan — KMZD Sosnowiec — 14 pkt. karn. (6.04 min.) 2) Bramny Bolesław „Piast — Cieszyn — 219 pkt. k. (5.06 min.)

KLASA DO 250 CCM. 1) Ropa Stanisław — BKM — Bielsko — 14 pkt. k. (4.31, min), 2) Zon Józef — BKM Bielsko — 223 pkt. k. (5.32 min.) 3) Bożek Józef — SM Czełmek — 270 pkt. k. (6.44 min.)

KLASA DO 350 CCM. 1) Fischer Konrad — BKM Bielsko — 56 pkt. k. (3,30 min), 2) Breguła Jan — WKS „Motor" — Siemianowice — 116 pkt. k. (5.54, min), 3) Miskowicz — BKM Bielsko — 211 pkt. k. (5.45 min.).

KLASA PONAD 350 CCM.: 1) Gargul Kazimierz „Polonia" Bytom — 96 pkt. k. (3.49 min.) 2) Tarnawa Wincenty BKM Bielsko — 125 pkt. k. (4.05 min), 3) Migdacz Stanisław BKM Bielsko — 314 pkt. k. (4.50 min.)

MOTOCYKLE Z PRZYCZEPKAMI: 1) Paluch Jan „Polonia" Bytom — 102 pkt. k. (4.30 m.) 2) Potajałło Tadeusz OM Tur „Okęcie", Warszawa — 166 pkt. (4.20 min).

W KLASYFIKACJI OGÓLNEJ: 1) Ropa Stanisław, 2) Kieńczkiewicz Jan, 3) Fischer Konrad, 4) Gargul Kazimierz, 5. Paluch Jan.

Władysław Pietrzak

DOBRE WYNIKI w TORUNIU LEKKOATLETÓW

Toruń. W tegorocznym Święcie Młodzieży Pomorskiej w wielkich igrzyskach sportowych wzięło udział ponad **100 zawodników szkół średnich Pomorza, z Buhlem, Gburkówną na czele.** W wielkim tym święcie sportowym wziął udział min. oświaty p. Skrzeszewski.

Wyniki były jak na młodzież b. dobre. Niespodzianką była **porażka Buhla do Białkowskiego w biegu na 100 m.** Poza tym miłą niespodziankę sprawiła 15-letnia **K. Kowalska** z Torunia osiągając w skoku w dal 4,88 m. Również doskonale wypadła Felchnerowska z Torunia skacząc wzwyż 1,32 m.

WYNIKI TECHN. PANÓW:

100 m: 1) Białkowski 11,2; 2) Buhl Z. 11,4 obaj z Bydg; 3) Oźminkowski 11,7 Włocław.

Skok w dal: 1) Buhl 6,23 m; 2) Oźminkowski 6,13 m Włocław;

Skok w zwyż: 1) Twardowski 1,65 m Włocł.; 2) Błażejewski

Kula: 1) Lubojewski Bgd. 12,67; 2) Twardowski Włocł. 12,65 m;

4×100 m: 1) Bydgoszcz 45,2 (Białkowski, Dąbrowski, Kłodziński, Buhl);

PANIE:

60 m: 1) Gburkówna 8,4; 2) Gościniakówna Bdg. 8,5; 3) Włochówna Tar. 8,6.

Skok w dal: 1) Gburkówna 4,95 m; 2) Kowalska Tor. 4,88;

Skok wzwyż: 1) Felchnerowska Tor. 1,36 m; 2) Gościniakówna 1,31 m; 3) Butowska Bdg. 1,26. m.

4×60 m: 1) Toruń 33,4 sek. (Włochówna, Popławska, Zakrzewska, Kowalska.

60 M.	
Gburkówna (G)	7,9
Hejducka (Śl)	8,0
Moderówna (Ł)	8,2
Gorzkowska (K)	8,2
Urbanówna (R)	8,2
Brocekówna (G)	8,3
Widłowska (P)	8,3
Słomczewska (Ł)	8,4
Gościniakówna (B)	8,4
Wieczorkówna (Śl)	8,4

200 M.	
Moderówna (Ł)	26,8
Słomczewska (Ł)	27,4
Hejducka (Śl)	28,4
Perczykówna (K)	28,8
Mitanowa (K)	29,4
Emerling (Śl)	29,1
Dziemborowicz (K)	29,5
Wichtowska (P)	29,6
Panekówna (K)	29,8
Brocekówna (G)	30,0

100 M.	
Hejducka (Śl)	12,7
Moderówna (Ł)	13,0
Gburkówna (G)	13,2
Legutkówna (K)	13,2
Gorzkowska (K)	13,3
Mitanowa (K)	13,4
Czerwińska (P)	13,6
Staruszkiewicz (G)	13,7
Brocekówna (G)	13,7
Wolańska (K)	13,8

800 M.	
Bulżanka (K)	2.31,4
Wasielewska (Śl)	2.34.0
Grabczyńska (K)	2.37,5
Wolfówna (Śl)	2.37,7
Ślusarczykówna (Śl)	2.41,7
Mieszkowska (W)	2.44,0
Wiśniewska (G)	2.44,9
Kłosówna (W)	2.45,0
Janiakówna (Śl)	2.47,3
Stoszówna (Śl)	2.47,5

80 M. PŁOTKI	
Mitanowa (K)	12,8
Górecka (Śl)	14,7
Janiszewska (K)	15,7
Orzełówna (Śl)	15,8
Bulżanka (K)	15,9
Paździorówna (Śl)	16,0
Brocekówna (G)	16,0
Zawadzka (K)	16,2
Benner (G)	16,2
Noconiówna (Śl)	16,3

4 x 100 M.	
GKS Grudziądz	54,9
Pogoń Katowice	55,4
AKS Chorzów	56,4
ZZK Opole	56,6
HKS Kraków	56.9
Zgoda Świętochłowice	57,5
Wisła Kraków	57,8
HKS Bydgoszcz	58.4
SKS Warszawa	58,8
Syrena Warszawa	59,0

4 x 200 M.	
AKS Chorzów	2.02,0
Pogoń Katowice	2.02,0
Wisła Kraków	2.02,8
HKS Kraków	2.03,2
Zgoda Świętochło	2.06,0

SKOK W DAL	
Nowakowa (Ł)	5,18
Moderówna (Ł)	4,96
Gburkówna (G)	4,95
Szczawińska (L)	4,94
Gębolisówna (Śl)	4,88
Kowalska (T)	4,88
Legutkówna (K)	4,86
Hejducka (Śl)	4,75
Weisówna (Śl)	4,75
Włochówna (T)	4,70

SKOK WZWYŻ	
Mitanowa (K)	1,40
Borowcówna (K)	1,40
Benner (G)	1,40
Herdówna (Śl)	1,38
Weisówna (Śl)	1,38
Felchnerowska (T)	1,36
Perczykówna (K)	1,35
Pankówna (Śl)	1,35
Nowakowa (Ł)	1,35
Pietrusiakówna (R)	1,35

SKOK W DAL Z MIEJSCA	
Gościniakówna (G)	2,27
Gburkówna (G)	2,24
Gorzkowska (K)	2,21
Janiszewska (K)	2,20
Emerling (Śl)	2,17
Pankówna (Śl)	2,16
Weisówna (Śl)	2,14
Mitanowa (K)	2,12
Benner (G)	2,10

KULA	
Cieślewiczówna (K)	11,53
Wajs-Grętkiewicz Ł	10,94
Jasieńska (P)	10,92
Bregulanka (Śl)	10,77
Szendzielorzówna Śl	10,72
Robińska (P)	10,10
Sinoradzka (T)	9,87
Pankówna (Śl)	9,73
Tkaczykówna (W)	9,72
Stachowiczówna (K)	9,42

DYSK	
Wajs-Grętkiewicz Ł	37,02
Dobrzańska (W)	35,65
Cieślewiczówna (K)	33,68
Stachowiczówna (K)	33,26
Robińska (P)	31,14
Dyrdzianka (Śl)	29,73
Orzełówna (Śl)	29,60
Jasieńska (P)	29,58

OSZCZEP	
Szendzielorzówna Śl	37,02
Stachowiczówna (K)	34,32
Klimowska (K)	32,28
Sinoradzka (T)	31,49
Cieślewiczówna (K)	29,30
Paździorówna (Śl)	28,70
Ditkowska (K)	28,54
Bajerowa (Śl)	28,48
Felska (G)	28,14

10 NAJLEPSZYCH WYNIKÓW naszych lekkoatletek w b. roku

MAMY JUŻ 7 PEWNIAKÓW O DWA MIEJSCA

WALCZY JUŻ TYLKO 27 DRUŻYN 3-ch GRUP

w rozgrywkach o WEJŚCIE DO EKSTRAKLASY

KATOWICE. Coraz bliżej jesteśmy tak zwanej ekstraklasy Każda niedziela zbliża nas do ostatecznego rozstrzygnięcia. Właściwie jak już wspominaliśmy w omówieniu rozgrywek przedostatniej niedzieli pierwszej rundy **mamy już co najmniej sześciu pewnych faworytów.** Śmiało można zaliczyć do grupy klubów, które ekstraklasę mają w kieszeni **Wisłę Kraków i Polonię Warszawa** z grupy I, **AKS Chorzów i Cracovię** z grupy II, oraz **Wartę Poznań i ŁKS Łódź** z grupy III. Do tej szóstki można jeszcze dołączyć **Garbarnię Kraków**. Wydaje się nam, że trzeciej drużyny krakowskiej nie zdystansuje, ani surowa Tęcza, ani tym mniej „pewna" Lublinianka.

Chodziło by więc jedynie o **dwa miejsca.** — Te dwa miejsca zarezerwowane są dla trzeciej drużyny grupy I i dla trzeciej drużyny grupy II.

W GRUPIE I kandydatów na to premiowane miejsce jest dość dużo. **Polonia Bytom, RKS Szombierki, KKS Poznań, oto trzy** drużyny, z których każda ma mniej więcej równe szanse. Druga runda przyniesie rozstrzygnięcie kto zajmie to drogocenne trzecie miejsce. Lepsza forma, lepsza kondycja i przysłowiowy łut szczęścia zadecydują napewno.

Drugim premiowanym miejscem, które jeszcze nie znalazło obsady jest trzecie miejsce w grupie II. W tej chwili obsadziła je drużyna górników z Rybnika **Kopalnia Rymer.** Groźnymi jednak rywalami są nadal **KSRKU Sosnowiec i Pomorzanin Toruń.**

Bardzo ciekawą będzie ostatnia niedziela rozgrywek pierwszej rundy.

Dnia 29 czerwca rozstrzygną się losy wielu zespołów. Szereg spotkań będzie miało podwójny ciężar gatunkowy. Będzie w nich chodziło o utrzymanie się na premiowanej pozycji, oraz o zakwalifikowanie się do puli finałowej rozgrywek o tytuł mistrza Polski w roku bież.

Bezsprzecznie ostatnia niedziela pierwszej rundy będzie najciekawszą niedzielą. Wystarczy wspomnieć, że w tym dniu odbędą się takie spotkania, jak **Wisła Kraków — RKS Szombierki** (ten mecz odbędzie się w sobotę 28 bm), **Polonia Warszawa — KKS Poznań, Gedania — Cracovia, ŁKS Łódź — Warta, Garbarnia — Tęcza.** Będziemy więc świadkami największych „szlagierów". Rozpatrzmy przeto szanse poszczególnych drużyn po kolei wg. grup.

W GRUPIE I największe zainteresowanie skupi się dookoła meczu **Polonia Warszawa — KKS Poznań.**

Drużyna poznańskich kolejarzy osiągnęła wg. wszelkich znaków na ziemi i na niebie pełnię formy. W Warszawie jest trudno wygrać. Nie wielu drużynom dotychczas się to udało. Polonia stołeczna walczy już nie o awans, który ma zapewniony, ale o zakwalifikowanie się do grupy finałowej. Tytułu mistrza Polski trzeba bronić. Obrona będzie na pewno utrudniona, ale nie niemożliwa.

Ciekawie zapowiada się także spotkanie **Wisły z drużyną górników z Szombierek.** — RKS Szombierki stać na nielada wzloty. Mecz krakowski da nam odpowiedź na pytanie, czy Szombierki są poważnym kandydatem do ekstraklasy, czy też nie.

W pozostałych dwóch spotkaniach grupy I-szej nie trudno przewidzieć faworytów. Nie trzeba być prorokiem, aby wytypować zwycięstwo **Polonii Świdnica** nad **Motorem Białystok i Skry częstochowskiej** nad **Ogniskiem Siedlce.**

W GRUPIE II odbędą się także bardzo interesujące spotkania. Największym szlagierem będzie tutaj mecz **AKS Chorzów — Kopalnia Rymer.**

Mecz ten może zadecydować o dalszej przyszłości jednej z obydwu drużyn. Rymer dokazał nielada sztuki przed dwoma tygodniami, kiedy pokonał swojego najgroźniejszego rywala KSRKU w pięknym stylu na jego własnym boisku. — Przegrać z AKS-em u siebie, to byłoby pogrzebanie wywalczonych szans.

Z drugiej jednak strony także AKS nie będzie chciał łatwo podarować dwóch punktów, które w przyszłości kosztować go mogą pierwsze miejsce. Walka będzie nader interesująca i emocjonująca.

W drugim meczu, także o dużym ciężarze gatunkowym spotkają się w Gdańsku **Gedania i Cracovia.**

Gedania chwyciła drugi oddech i jest groźnym przeciwnikiem dla najlepszych. Zwycięstwo kolejarzy gdańskich przysunęłoby ich wybitnie do grupy czołowej. Porażka Cracovii stworzyłaby nowe komplikacje i pewne przesunięcia w tabeli.

Na wynik tych dwóch spotkań najniecierpliwiej czeka sosnowieckie **RKU,** które będzie się starało na pewno zaaplikować stołecznemu **Grochowowi** największą ilość bramek, aby w rezultacie wysunąć się znów na czołowe miejsce.

Sosnowiczan może wyprzedzić w tych dążeniach **Pomorzanin,** który gości u siebie w Toruniu kolegów po fachu z Łodzi ZZK. Według teoretycznych obliczeń ZZK powinno w Toruniu zostawić dwa drogocenne punkty. A wtenczas grupa drużyn walczących o trzecią lokatę w grupie II wybitnie by się zwiększyła.

Piąty mecz w grupie II-giej nie da już tej emocji co cztery wyżej wspomniane. Radomiak powinien łatwo wygrać z Orłem, zwłaszcza, że gra na własnym boisku.

W GRUPIE III wreszcie rozegra się najciekawsza walka między leaderami zmieniającymi się co niedziela. Na stadionie w Łodzi zmierzą się **Warta i ŁKS.** O drużynie łódzkiej trudno powiedzieć coś konkretnego. Ze swoimi słabymi przeciwnikami wygrywał ŁKS jak chciał. W spotkaniach poważniejszych, chociażby jak ostatniej niedzieli z Viktorią Pilzno zawiódł na całej linii.

Warta Poznań jest co najmniej równa ŁKS-owi, a więc w meczu niedzielnym będziemy się mogli przekonać o prawdziwej wartości obydwu przodujących w piłkarstwie polskim drużyn.

Pojedynek bezpośredni o trzecią lokatę rozegra się w Krakowie między **Tęczą a Garbarnią.** Trudno przypuszczać mimo wielu sukcesów Tęczy, aby z tego spotkania potrafiła wyjść zwycięsko. Kielczanie mają jednak tą zaletę, że obce boisko ich nie peszy i niejednokrotnie grają na nim lepiej jak na swoim. Jeśli Garbarnia wygra niedzielne spotkanie, to będziemy musieli stwierdzić, że Kraków, będzie jednak miał trzy drużyny w ekstraklasie.

KKS Olsztyn typowy outsider rozgrywek ma szanse na wzbogacenie się iście o dwa punkty w meczu z **Czuwajem Przemyśl a Lublinianka** także powinna z „załamanym" WMKS-em wywalczyć 2 pkt. na własnym boisku.

Tak przedstawiają się sprawy ostatniej niedzieli pierwszej rundy. — Za tydzień w szranki walk o wejście do ekstraklasy wkroczą nowe drużyny. Lista kandydatów powiększy się znacznie. Do mistrzów z roku 1945—46 doszlusują mistrzowie z roku bieżącego. Zacznie się także druga runda rozgrywek starych rywali.

Walka będzie coraz bardziej emocjonująca i coraz bardziej zacięta. **Jot-Zet.**

JKS JAROSŁAW I POLONIA PRZEMYŚL STANĄ DO DECYDUJĄCEJ ROZGRYWKI O MISTRZOSTWO PRZEMYSKIEJ KLASY A

JAROSŁAW. (MIR) W Stalowej Woli i Przemyślu odbyły się 2 ostatnie spotkania w tegor. mistrzostwach przemyskiej kl. A w której **JKS Jarosław zremisował z Hutą Stalowa Wola** na jej boisku 2:2 (sędzia Głowacz z Przemyśla) **a Polonia** pokonała Błyskawicę 4:1.

Ostatecznie tabela mistrzostw przybrała następujący wygląd: 1) JKS Jarosław pkt. 8:4 st. br. 24:9; 2) Polonia Przemyśl pkt. 8:4 st. br. 20:10; 3) Stalowa Wola pkt. 6:6 st. br. 15:14; 4) Błyskawica pkt. 2:10 st. br. 4:30.

Wobec równej ilości punktów JKS-u i Polonii o tytule mistrzowskim zadecyduje **trzeci mecz tych drużyn na neutralnym boisku.**

W ZAWODACH O WEJŚCIE DO KLASY A: Ruch Jarosław pokonał w Jarosławie Orła z Rudnika 4:3 (4:2) a w Przeworsku Rzemieślniczy KS Jarosław zremisował z miejscową Cukrownią 1:1.

PORAŻKA i REMIS BOKSERÓW SLAVII RUDA NA DOLNYM ŚLĄSKU

IKS WROCŁAW — SLAVIA RUDA 12:4

WROCŁAW. W ubiegły wtorek odbył się na hali stulecia we Wrocławiu towarzyski mecz bokserski między drużyną mistrza Dolnego Śląska **IKS-em Wrocław, a czołową drużyną śląskiej klasy A Slavia z Rudy.**

Mecz zakończył się wysokim, ale niemniej zasłużonym zwycięstwem IKS 12:4.

Po ostatniej walce doszło b. niesportowego zajścia kiedy to rozwydrzeni kibice IKS pobili sędziego ringowego p. Miedzianowskiego za to, że wydał fałszywą decyzję uznając pięściarza wagi ciężkiej Romantowskiego za pokonanego przez k.o. mimo, że ten już przy 8 wstał z desek na 9 był w pozycji zasadniczej.

Wyniki techniczne poszczególnych spotkań przedstawiały się następująco:

Waga musza: Kurowski II (IKS) wygrał na pkt. z Majcherczykiem (Slavia),

Waga kogucia: Miszczuk (IKS) wygrał po pięknej **walce** na **pkt.** z Matlochem (Slavia),

Waga piórkowa: Miśkiewicz (IKS) po nieciekawej walce zremisował z Wyciskiem (Slavia);

Waga lekka: Kubisz (IKS) wygrał w drugim starciu przez k.o. z Żurem (Slavia),

Waga półśrednia: Waluga (IKS) po najciekawszej walce dnia wygrał na pkt. z Zorembikiem (Śląsk),

Waga średnia: Horpoń (IKS) wygrał w II-gim startciu przez dyskwalifikację z Adamcem (Slavia),

Waga półciężka: Peter (IKS) nie rozstrzygnął walki ze Skalcem (Slavia),

W wadze ciężkiej: Romantowski (IKS) przegrał przez k.o. w pierwszym starciu z Paterokiem (Slavia).

Wrocław. Drużyna pięściarska „Slavii" z Rudy rozegrała w Wałbrzychu mecz z RKS „Górnik" uzyskując wynik remisowy 8:8. Gospodarze walczyli poniżej swojej normalnej formy.

WIZYTA PIŁKARZY CZESKICH W JELENIEJ GÓRZE

JELENIA GÓRA. OMTUR Jelenia Góra obchodził w ubiegłą niedzielę jubileusz dwulecia istnienia. W ramach uroczystości jubileuszowych odbył się mecz piłkarski w którym gospodarze zmierzyli się z drużyną czeską SK Hostinnica. Mecz zakończył się zwycięstwem OMTUR 4:2 (2:1). Także spotkanie juniorów OMTUR — SK Hostinnica zakończyło się zwycięstwem młodych piłkarzy jeleniogórskich 3:2.

TRÓJMECZ LEKKOATLETYCZNY WE WROCŁAWIU

WROCŁAW. W nadchodzącą niedzielę odbędzie ciekawy trójmecz lekkoatletyczny Wrocław — Opole Katowice.

Na starcie staną najlepsi lekkoatleci Polski z Adamczykiem, Hejducką, Praskim, Jurzakiem, Zadrożnym, Kwiatkowskim itd.

WMKS nie łączy się z RKU Sosnowiec

i GRAĆ BEDZIE DALEJ O WEJŚCIE DO LIGI

Katowice. Od zarządu Wojewódzkiego Klubu Milicyjnego Katowice otrzymaliśmy następujący komunikat:

W sobotę 21 czerwca na specjalnym posiedzeniu zarządu postanowiono kontynuować w dalszym ciągu rozgrywki o wejście do ekstraklasy państwowej.

Planowana fuzja z jednym z klubów województwa śląsko - dąbrowskiego jeszcze przez członków (a raczej członka) zarządu WMKS-u nie dojdzie do skutku.

Po przedyskutowaniu całej sprawy na zebraniu ub. soboty zadecydowano, że WMKS istnieć będzie nadal jako samodzielny klub sportowy a jego sekcja piłkarska uczestniczyć będzie w rozgrywkach o awans do ligi w starym składzie: o czym za pośrednictwem redakcji SPORT-u komunikuje się sympatykom WMKS-u oraz zainteresowanym.

Tak brzmi oficjalny komunikat, który otrzymaliśmy. Nieoficjalnie dowiadujemy się, że fuzja WMKS RKU Sosnowiec (gdyż klub sosnowiecki miał być „jednym z klubów woj. śląsko-dąbrowskiego") nie doszła do skutku z powodu żądania przez Zarząd RKU podpisania z góry zgłoszeń przez piłkarzy WMKS-u dla klubu sosnowieckiego. Dopiero po tym sosnowiczanie chcieli rozmawiać o dokooptowaniu członków zarządu WMKS-u do zarządu RKU.

Poza tym Główna Komenda Milicji Ob. nie sprecyzowała wyraźnie swego stanowiska w sprawie likwidacji niewątpliwie największego klubu sportowego milicjantów w Polsce.

KRYZYS W RADOMIAKU

RADOM. Opinia sportowa Radomia zaniepokojona jest spadkiem formy zaobserwowanej ostatnio u piłkarzy Radomiaka

Nie bez winy jest tu kierownictwo, które mając do dyspozycji ponad 20 równorzędnych graczy czyni ciągłe zmiany w składzie pierwszej jedenastki (dotyczy to przede wszystkim ataku) — co doprowadza do absurdów.

Tak np. jeden z najgroźniejszych strzelców w drużynie Radomiaka **Więcaszek** grywał już na wszystkich pozycjach w linii napadu: inny napastnik **Gniewek** grywa na prawym skrzydle lub na lewym łączniku. — **Trójka środkowa gra coraz to w innym zestawieniu.**

Na skutek takiej „polityki" zgranie drużyny pozostawia stale dużo do życzenia. Szczególnie pod względem kombinacyjnym, gra ataku Radomiaka przedstawia się na poziomie b-klasowej drużyny.

Nie ulega wątpliwości, że o ile kierownictwo klubu mistrza Radomia nie ustabilizuje napadu drużyny piłkarskiej — na liczenie, że Radomiak stać jeszcze na 3-cie miejsce w grupie II-giej trzeba położyć będzie krzyżyk.

RADOM jeszcze nie ma MISTRZA

RADOM. W meczu o mistrzostwo radomskiej kl. A RKS Bron pokonała KS Proch 2:1 (1:1). — Gra stała na b. niskim poziomie. O szczęśliwym zwycięstwie Broni zadecydowała samobójcza bramka która padła pod koniec spotkania.

Wobec równej ilości zdobytych punktów przez Radomskie Koło Sportowe i RKS Bron o tytule mistrza okręgu zadecyduje trzecie spotkanie tych drużyn. (Obydwie drużyny uzyskały po 10 pkt.).

Na trzecim miejscu w tabeli uplasował się Proch.

SPARTA która spada do klasy B rozwiązuje się: gracze jej przechodzą w większości do Broni.

10 PYTAŃ do prezesa DOZPN

LIST OTWARTY zawieszonego wiceprezesa zawieszonego podokręgu

Katowice. W dodatku sportowym „Trybuny Robotniczej" z dnia 18 czerwca br. ukazał się list otwarty „zawieszonego" wiceprezesa Podokręgu Wałbrzych p. **Sichera do prezesa DOZPN — p. Drobuta (Wrocław).**

W liście tym p. Sicher prosił o udzielenie mu publicznej odpowiedzi na **10 pytań żywo interesujących cały świat sportowy Dolnego Śląska.** Ponieważ jak dotychczas odpowiedź taka ze strony p. Drobuta nie nastąpiła — a istnieje ew. możliwość, że prezes D. OZPN „Trybuny Robotniczej" nie czytuje — na żądanie naszych czytelników z Dolnego Śląska 10 pytań p. Sichera zamieszczamy na łamach SPORT-u w tym przekonaniu, że tym razem nie przeminą one bez wyniku.

DO P. PREZESA DOZPN BOLESŁAWA DROBUTA

Do przyjętych przez Pana praktyk w życiu społecznym należy metoda zawieszania, dyskwalifikowania i karania niewygodnych sobie ludzi. Ponieważ jako przeciwnik dyktatury i wodzostwa Pana w sporcie dolnośląskim zostałem unieszkodliwiony zawieszeniem i nie mogę w sposób wszędzie w życiu społecznym przyjęty dowiedzieć się o sprawach żywo interesujących ogół sportowców Dolnego Śląska pozwolę sobie zadać publicznie Panu dziesięć następujących pytań:

1) Dlaczego na ostatnim walnym zebraniu DOZPN, skarbnik p. Kowalski „zdawał sprawozdanie" na arkuszu brudnego papieru, plącząc się ciągle w cyfrach?

2) Dlaczego p. Kowalski nie przedstawił alegatów i ksiąg kasowych walnemu zebraniu?

3) Dlaczego nie był nikt obecny z **Komisji Rewizyjnej,** który zgodnie ze statutem powinien był stawić wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu skarbnikowi?

4) Jak Pan Panie Prezesie dopilnował porządku gospodarki finansowej Związku?

5) Czy fakty wspomniane w punktach 1—4 były uwidocznione w protokole walnego zebrania?

6) Czy nie jest Pan wspólnikiem firmy „Leopolia" której współwłaścicielem jest były skarbnik właśnie wspomniany Pan Kowalski?

7) Czy nie uważa Pan za słuszne, ażeby sprawozdania ustępującego Zarządu były wysłane wraz ze sprawozdaniem skarbnika na piśmie w terminie ustawowym przed walnym zebraniem i to wszystkim klubom? (jak to praktykuje się np. w Śl. OZPN).

9) Czy Pan ze sumieniem działacza sportowego może stwierdzić, że najnowszy lansowany przez Pana projekt rozbicia Podokręgu Wałbrzych na trzy Podokręgi Wałbrzych, Jelenia Góra, Kłodzko będzie służył dobru sportu polskiego na Ziemiach Odzyskanych.

10) Czy Pan wobec Prezesa Podokręgu Wałbrzyskiego inż. Nabielca i sekretarza Ziętalaka, będących na wezwanie Pana we Wrocławiu „dał obie ręce" dla prawnie uzasadnionej autonomii dla Wałbrzyskiego Podokręgu?

Uważam, że Pana odpowiedź publiczna przyczyni się do uzdrowienia stosunków panujących na terenie Dolnego Śląska i Pan jej nie odmówi.

Kreślę się z należytym szacunkiem

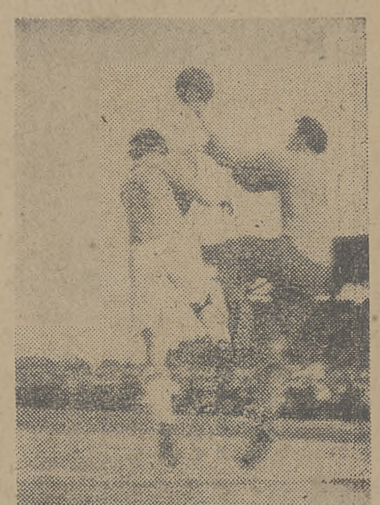
„Zawieszony" wiceprezes Podokręgu Wałbrzych DOZPN
HERMAN SICHER



Atak Brna pod bramką Śląska.



Trzy fragmenty z meczu piłkarskiego Śląsk — Brno



KATOWICE. W spotkaniu rewanżowym o mistrzostwo Śląska w piłce wodnej Pogoń II przegrała w ubiegłą środę z Piastem w stosunku 2:6 (1:3).

W spotkaniu towarzyskim Pogoń I pokonała BBTS, w stosunku 4:2 (4:1) **J. N.**

Red. Komitet Wyd. Literatura Polska, Katowice, Sobieskiego 11, pok. nr. 24, 25, tel. 334-03, 334-04 R 31143.